

Sobota 26. lipca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokółka 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 23-90. — Administr. 26-77

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Potworny bilans strasznej katastrofy.

Ponowne trzęsienie ziemi i orkan. -- Krwawe zaburzenia w Kalkucie. -- Po katastrofie w Koblencji. -- Wykrycie jaczejki komunistycznej. -- Bestjańska zbrodnia.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI I ZJAZD LEGJONISTÓW.

Warszawa. (f. — telef.) Marszałek J. Piłsudski przyjął 24 bm. delegację Związku Legionistów, która zaprosiła p. Marszałka na zjazd Legionistów do Radomia. P. Marszałek przyjął zaproszenie i zapewnił delegację, że osobiście przyjedzie na zjazd. Równocześnie delegacja zaprosiła na zjazd p. marszałkową Piłsudską. Czy p. Marszałek Piłsudski będzie przemawiać na Zjeździe, o tem wiadomo.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że na zjazd Legionistów w Radomiu zgłosili swój udział legjoniści, stale zamieszkali we Francji.

ZNAMIENNA UCHWAŁA „PIASTA”.

Warszawa. (f. — telef.) Na ostatnim posiedzeniu stronnictwa ludowego „Piaś” uchwalono nieprzyjmować z powrotem do klubu osób, które kiedykolwiek przystąpiły do BB. Jest to pierwsza tego rodzaju uchwała klubu. W ten sposób „Piaś” chce zamknąć drogę powrotu wszystkim tym, którzy wykazali brak należytego charakteru, a spowodowani jedynie koniunkturami politycznymi, odstąpili od klubu.

ZJAZD DYREKTORÓW KOLEI W POZNANIU.

Warszawa. (f. — telef.) Jutro odbędzie się w Poznaniu zjazd wszystkich dyrektorów okręgów kolejowych. Obrady trwać będą przez niedzielę i poniedziałek. Na zjeździe poruszone będą najważniejsze sprawy kolejnictwa. Obradom przewodniczyć będzie minister Kühn.

OLBRZYMIĘ BEZROBOCIE W NIEM. CZECH.

Berlin. (Pat.). Według danych oficjalnych, liczba bezrobotnych w Niemczech, korzystających z zapomóg, wynosiła w dniu 15. lipca br. 1,851,000. Ogólna liczba ludzi poszukujących pracy wynosiła w tym samym czasie 2,776,000.

Katastrofa lotnicza w Anglii.



(xy) W hrabstwie Kent w pobliżu Gravesend spadł, jak wiadomo z depeš angielski samolot pasażerski. Wszyscy pasażerowie w liczbie czterech, oraz dwaj piloci zginęli. Samolot prowadzony był przez pułkownika Hendersona i kursował między Anglią a Fran-

cją. Pasażerowie, którzy zginęli, należą do najbardziej znanych angielskich rodzin arystokratycznych. Powodem katastrofy były złe stosunki atmosferyczne.

Rycina nasza przedstawia szczątki rozbitego aparatu.

MINISTER BELGIJSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.). Wczoraj przed południem przybył do Warszawy belgijski minister komunikacji Lippens wraz z sekretarzem i konserwatorem belgijskiego Muzeum poczt i telegrafów, oraz zbiorów państwowych De Cock'em. Jednocześnie przybył poseł polski w Brukseli p. Jackowski. Minister Lippens po złożeniu szereu wizyt oficjalnych, zwiedził zakłady Lilpop, Rau, Löwenstein, a następnie fabrykę parowozów.

WYPADEK LOTNICZY.

Kraków (PAT) Wczoraj w nocy, w czasie wykonywania lotów ćwiczebnych przez lotników 2 pułku lotniczego, wydarzył się wypadek, który spowodował zniszczenie samolotu. Mianowicie około godz. 23 podczas przy- musowego lądowania w Kujawach koło Mogiły aparat wskutek ciemności zawadził o drzewo i rozbił się a następnie wskutek wybuchu motoru spłonął. Ofiar w ludziach nie- ma. —

Na gruzach Reichstagu.

Pyrhusowi zwycięzcy. -- Blok Hindenburga. -- Demokracja niem. na rozstajnych drogach. -- Plany dyktatury.

(Od naszego korespondenta)

Berlin, w lipcu.

Taktyka Brueninga zawiodła w ostatniej chwili — Hugenberg okazał większą nieugiętość, aniżeli się tego można było spodziewać. Partię prorzadową musiały złożyć broń, a kanclerz odczytać dawno przygotowany dekret, rozwiązujący parlament niemiecki. Dziwny front opozycyjny spowodował ten przynębiający finał: większa część niemiecko-narodowych, hitlerowców, socjaliści i komuniści. Struktura polityczna tego zlepku opozycyjnego oświećła groteskowo całą jalo-wość walki o władzę. Przedmiot tej walki w tym wypadku Rzesza niemiecka — stoi u progu poważnych kataklizmów wewnętrznych, praworządność i demokracja opłaca koszty batalii politycznej, której końca nie widać. Hugenberg opłacił swoje pyrhusowe zwycięstwo na miejscu rozłamem swego stronnictwa. Poważna mniejszość niemiecko-narodowych pod wodzą hr. Westerpa opuściła szeregi „tajnego radcy“, ale secesja ta, na którą liczył Bruening przez cały czas, nie uratowała Reichstagu. Na tym punkcie Bruening przeliczył się.

Nowe wybory utrudnią niezawodnie jeszcze bardziej sytuację wewnątrz - polityczną. Niemniej jednak każdy ze skrajnych kontrahentów politycznych może pod pewnym względem uważać się za zwycięzcę. Hugenberg jest na drodze do zjednoczenia całego obozu skrajnego nacjonalizmu z włączeniem hitlerowców, Brueningowi udało się zjednoczyć rodzaj obozu mieszczańskiego od Landhandu do demokratów, socjaliści uzyskali świetną platformę wyborczą i mają szansę

utrzymania swego stanu posiadania, podczas kiedy wszystkie inne stronnictwa niemieckie, z wyjątkiem hitlerowców, liczą się z góry z poważnymi stratami. Pyrhusowi zwycięzcy!

Walka wyborcza zawrzała z miesiąc. Jeszcze kanclerz nie zdołał odczytać dekretu, rozwiązującego parlament, a już rozbrzmiewały na sali parlamentu hasła wyborcze. W parę godzin później wyłoniła się koncepcja „bloku Hindenburga“, któryby miał na celu wspólną akcję wyborczą prawego skrzydła obozu mieszczańskiego, a więc odłam Westarpy, secesjonistów niemiecko - narodowych Nr. 1 pod wodzą Treviranusa, ludowców i partię gospodarczą. I niewątpliwie interesem politycznym tych grup mają dużo wspólnych cech, a imię starego feldmarszałka byłoby świetną fanfara wyborczą. Równocześnie zmanifestowały się energiczne odciski na prawo i nieugiętość wobec wszelkich kombinacji ze socjaldemokracją. Stresemann i jego europejskie koncepcje pogrzebane przez jego własne stronnictwo, firma brzmiałaby bardziej wojowniczo — feldmarszałek Hindenburg.

Ale pewne inne rachuby zacieśniają blok Hindenburga i planują utworzenie bardziej jednolitej partii, a mianowicie stronnictwa konserwatywnego, do którego by weszły obie grupy secesjonistów hugenbergowskich a więc zwolennicy Westarpy i Treviranusa. Konserwatyści oparliby się na organizacji agrarnej Landbundu i ewentualnie na Stahlhelmie. Z kombinacji tych wynika na wszelki wypadek: lawina nacjonalistyczna, poruszo-

na przez pierwszy manewr Brueninga przed kilku miesiącami, jest w ruchu i grozi elementem pojednawczym — poddaj się lub zgin!

Boleści porodowe „poewakuacyjnego“ nacjonalizmu niemieckiego stawiają demokrację niemiecką wobec kwestii „być albo nie być“. Mamy tu na myśli przede wszystkim socjaldemokrację, która z postronnego punktu widzenia jest jedyną gwarancją, iż Niemcy nie wejdą na tory czystej polityki rewansu i kombinacji militarnych. Ale szanse demokracji niemieckiej maleją, dlatego wybory, naznaczone na 14 września, mogą się stać datą zwrotną w dziejach Europy powojennej. W wyborach tych idzie o to, czy centralnie w Europie rozłożony lud niemiecki wybierze wojnę lub pokój, czy myśląc o przyszłości swojej, zapomni o swej militarystycznej przeszłości! Nowy Reichstag niemiecki będzie miał zadanie historyczne!

Zadanie to jednakże jest bardzo trudne. Czynniki, które spowodowały „tymczasową“ dyktaturę w Niemczech, mają szeroko zakreślone plany. Zapełne uniemożliwienie koalicji ze socjalistami niejako dopiero pierwszą przesłanką, drugim krokiem byłoby próba rządzenia zapomocą bloku mieszczańskiego „czy też Hindenburga, trzecim — dyktatura generałów! Akcja grupy, koncentrującej się około generała Schleichera, jest w Niemczech tajemnicą poliszynela. Gen. Schleicher jest szefem oddziału personal. ministerjum Reichswery i, jak zapewniają, właściwym menedżerem politycznym aparatu Reichswery. Schleicher pozostaje w szczególnie ścisłym kontakcie z prawem skrzydłem partii ludowej i Stahlhelmu a pozatem wywierać ma silny wpływ na koła, zasłaniające się Hindenburgiem, a to za pośrednictwem syna prezydenta Rzeszy, majora Hindenburga. Wreszcie tenże sam Schleicher notorycznie pielęgnuje stosunki z armią sowiecką.

Jak widzimy więc, skoncentrował on w

6
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlrowej.

— Tutaj, proszę wielmożnego pana — objaśnił zupełnie niepotrzebnie Syme — to są właśnie tyły domu.

Gethryn dał mu napiwek i pożegnał, napomykając, że jego obecność w Marling nie powinna wywołać żadnej gadaniny w gospodzie.

Syme wracał do gospody krokiem tajemniczego konspiratora a może czujnego detektywa.

Gethryn przeszedł bramę i podał się ku domowi. Przy stopniach werandy zatrzymał się. Usłyszał ożywioną rozmowę. Jakiś podniesiony głos skłonił go cofnięcia się i zawrócenia na prawo. Zatrzymał się przed oknem i zajrzał do pokoju.

Było tam dwóch mężczyzn. Jeden mały, chuderlawy, w czarnym ubraniu, ze śmiertelnie pobladłą twarzą, zalamywał ręce. Drugi wysoki, ciemny, czerwony, z sumiastymi włosami, w mundurze policyjnym. Właśnie głos policjanta zwrócił uwagę Gethryna. Teraz znów zabrzniał jeszcze silniej.

— Wiesz z pewnością więcej o zbrodni, niż mówisz! — ryczał.

Niski drżał, podniósł rękę ku ustom i obojętnie się z trwogą po pokoju. Czuł się jak lasica w potrzasku.

— Nie, panie przodowniku... Nap... prawdę, nie, nie wiem... jak! się.

Przodownik przybliżył swą wielką twarz do twarzy ofiary.

— Dziś już ci nie wierzę! — wrzeszczał. No, dalej Belford, gadaj, co wiesz! Powiadam ci, że będzie z tobą źle!

Gethryn oparł ręce na futrynie i wsunął głowę w okno.

— Ej, panie przodowniku, tak się nie robi, pan dobrze wie o tem.

Efekt był niesłychany i zadowolił całkowicie zmysł dramatyczny Gethryna. Doskonała scena! Przedstawiciel prawa i porządku opowiadał się natychmiast i zbliżył się wściekły do okna, zapytując, co ma znaczyć takie niesłychane wtrącanie się.

— Hm, możemy to nazwać chęcią bliższego zaznajomienia się z metodami prowincjonalnej policji — odrzekł Gethryn.

— A któż pan u licha, jesteście? — Twarz policjanta pociemniała z gniewu.

— Ja? Hawskshaw, detektyw.

Zanim policjant zdążył wyrazić całe swe oburzenie, drzwi się otworzyły; wszedł mężczyzna w średnim wieku, o pospolitej twarzy, i zapytał żywo, co się tu dzieje.

Jack Higgins stanął od razu w uległej postawie podwładnego.

— Nie... nie nie wiedziałem, że pan naczelnik tu jest... Wyprężył się służbiście. Badałem właśnie świadka. Ten pan — wskazał w kierunku Gethryna — wetknął w tej chwili głowę...

Lecz naczelnik Boyd ścisnął już rękę intruza. Poznał Gethryna. W 1917 roku został przydzielony do pomocy pułkownikowi w pewnej tajnej misji i od tej pory czuł wielką sympatię i respekt dla dawnego przełożonego.

— Ach, to pan! — zawołał, wychylając się przez okno. Co za niespodzianka! Nie powiedziano mi weale, że pan tu przebywa.

— Bo nie przebywałem — odrzekł, a widząc osłupienie Boyda, dodał: Ja sam nie wiem, jaka tu moja rola. Możesz mnie usunąć stąd, ale sędzę, że dobrze byłoby, gdybym mógł się zobaczyć z panną Hoode.

Przerzucił długie swe nogi przez parapet, poklepał oszłomionego Boyda po ramieniu, poszedł z wolna ku drzwiom, otworzył je i wyszedł. Zwróciwszy się na prawo, wpadł na kogoś. Był to mężczyzna w nieokreślonym wieku, coś między czterdziestym a pięćdziesiątym rokiem życia, w wytwornym w jasnoszarym garniturze. Miał szerokie bary, sympatyczną twarz, pooraną już nieco linjami znużenia i pracy umysłowej. Gethryn odskooczył.

— Boże! — zawołał starszy pan, zdumiony.

— Ależ, sir Arturze, nie się nie stało — odparł Gethryn.

Sir Artur Digby-Coates opanował się.

— Rzeczywiście, coś zadziwiającego! Właśnie myślałem o panu.

— Naprawdę? — zdziwił się pułkownik.

— Ależ tak. Pewnie już pan słyszał... Musiał już pan dowiedzieć się... Biedny Hoode!

— Naturalnie. Dlatego też tu jestem.

— A ja myślałem, że pan opuścił już...

— No tak. Nie jestem już w Secret Service. Nawet już od dość dawna. Przybyłem tutaj, żeby rozejrzeć... Brzmi to dość dziwne i nie wiem, czy potrafię tak naprędce to wytłumaczyć. Może wejdziemy do jakiego pokoju i pogadamy trochę.

— Doskonale. Naprawdę jestem bardzo zadowolony, że pana tu widzę. Bardzo. Stała się straszna zbrodnia i sędzę, że z pańską pomocą będzie można coś zrobić. Mam wrażenie, że to ja właśnie muszę być odpowiedzialny za przeprowadzenie śledztwa jak należy. Pana to dziwi, że się tem obarczam, lecz proszę pamiętać, że byliśmy z Johnem od dzieciństwa jeszcze lat bliżsi sobie niż bracia, o wiele bliżsi. Może raz, a najwięcej dwa w ciągu całego życia był tuki tydzień, kiedyśmy się nie widzieli. Ale chodźmy do mojego pokoju, tam porozmawiamy. Mam tutaj swój gabinet... Drogi, kochany John!

(C. d. n.)

swoich rękach dość poważne atuty i może je pewnego dnia wyłożyć na stół. Przejściowy występ dyktatury, kończącej się oficjalnie dnia 14 września, pokaże zresztą, ile jest na rzeczy w słuchach, chodzących o dalszych

planach jej ojeów chrestnych. Pierwsza próba prez. Hindenburga rządzenia przeciwko parlamentaryzmowi, jak się wyraża organ Landbundu, jest aktem brzemiennym w skutki. (d. s.)

PARASOLKI Ostatnie nowości, wybór olbrzymi.
TOREBKI NAJTAŃSZE CENY — poleca
NECESERY
WALIZKI **LEON PROPST**
PORTFELE Lwów, pl. Marjacki 3. Tel. 15-85

W obliczu klęski pożarów.

Wspólna akcja Związku Straży Pożarnych i władz rządowych.

Kraj nasz nawiedzony został w roku bieżącym niezwykle groźną klęską pożarów, które wyrządzają nieobliczalne szkody, niszczyć dobytek tysięcy rodzin. Niebezpieczeństwo wzmożło się jeszcze bardziej wskutek długotrwałych upałów, które wysuszyły łatwopalne słomiane strzechy naszych chat wiejskich, podszycia lasów i t. p. W tych warunkach każda zaproszona iskra lub niebacznie rzucony niedopałek papierosa stają się zarzewiem pożarów, ogarniających całe wsie.

Akcję ratunkową utrudnia niedostateczne uświadomienie i zorganizowanie ludności, które częstokroć utrudnia akcję ratunkową. Zdarzają się również coraz częściej wypadki zbrodniczych podpalen, z którymi walka nie jest przez społeczeństwo dość skutecznie prowadzona.

Cieężar akcji ratunkowej spada przede wszystkim na strażę pożarną, które w wielu wypadkach nie są dostatecznie wyekwipowane w sprzęt i narzędzia pożarnicze, n. p. około 1800 straży pożarnych nie posiada dobrych sikawek. Brak jeszcze również w wielu powiatkach instruktorów, którzyby szkolili strażę i kontrolowali stan ich gotowości bojowej.

Główny Związek Straży Pożarnych, zrzeszający wszystkie Straże Ochotnicze w ilości ponad 9500, oraz znaczną ilość zawodowych — prowadzi wspólnie z podległymi Związkami wo-

jewódzkimi i powiatowymi energiczną akcję, mającą na celu opanowanie groźnej sytuacji, wytworzonej przez klęskę pożarów.

Ostatnio rozpoczął Główny Związek przeprowadzanie lotnych inspekcji straży na obszarze wszystkich województw. Intensywność tych lotnych kontroli zostanie znacznie wzmożona, gdyż zarówno Min. spraw wewn., jak i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych skłonne są udzielić Związkowi swej pomocy. Min. spraw wewnętrznych wydało rów-

nież opracowany wspólnie z Głównym Związkiem Straży nowy wzór wojewódzkiego rozporządzenia przeciwpożarowego, które, należy sądzić, ukaże się w najkrótszym czasie w poszczególnych województwach jako obowiązujące.

Działalność przeciwpożarowa władz państwowych i związków strażackich spotkać się musi z poparciem całego społeczeństwa, gdyż tylko przy złączonych wysiłkach będzie można skutecznie waleczyć z grozą pożarów, szalejących na obszarze całego Państwa.

Wrażenia z Wystawy Higienicznej w Dreźnie.

Jest ona żywym podręcznikiem higieny.

(Korespondencja „Wieku Nowego“)

Drezno, w lipcu.

W Dreźnie, posiadającą od 1911 r. specjalne Muzeum higieny, otwarto ostatnio Wystawę higieniczną, która jest w swoim rodzaju prawdziwą rewelacją i zasługuje z tego powodu na szkiecowe bodaj zaznajomienie się z nią.

Na pierwszy rzut oka uderza, jako zasadnicza cecha, szczegół następujący: Dawniej na wystawach tego rodzaju zbierane były diagramy, liczby, wykresy, ciekawe tylko dla

zecer przed laty, w jakich pracuje dziś i do jakich warunków należałoby dążyć w przyszłości.

Poważny dział zajmuje na wystawie „higiena szkolna“. W każdej sali, poruszającej dziedzinę szkolnictwa, widnieją napisy, mówiące o tem, że dziecko spędza w murach szkolnych przeciętnie około 10.000 godzin. Wśród nowych projektów zwraca uwagę pomysł innego rozmieszczenia dzieci. System ławek, wspólnych pulpitów, został niemal za-



Międzynarodowy kongres zwalczania handlu kobietami i dziećmi w Warszawie.

W dniach 7—10 października r.b. odbędzie się w Warszawie VIII. międzynarodowy kongres komitetów zwalczania handlu kobietami i dziećmi. Na kongresie tym mają być zobrażowane metody pracy i dotychczasowe wyniki, tudzież opracowane wnioski, które pójdą pod obrady Komisji Ligi Narodów.

Jeżeli się weźmie pod uwagę wyjątkowe warunki polskie, oraz masową emigrację zarobkową, to łatwo spostrzeć, że największe niebezpieczeństwo w tej sprawie zagraża Polsce. Potwierdzają to materiały sprawozdawcze komitetów, zwłaszcza amerykańskich, oraz nasze własne spostrzeżenia. Faktem zatem jest, że olbrzymia większość tzw. „żywego towaru“ na rynek światowy wychodzi z Polski. Taki stan rzeczy stwarza konieczność jaknajwiększego zainteresowania się społeczeństwa polskiego sprawą ohydnej i zbrodniczej handlu.

Dobrze się więc stało, że najbliższy międzynarodowy kongres, w którym biorą udział prócz Międzynarodowego Biura Ligi Narodów, komitety kilkunastu państw całego świata, odbędzie się w Warszawie, bo wpłynie to niewątpliwie na uświadomienie ogólne naszego społeczeństwa, które poznawszy istotę i ogrom zła, wydatniej skupi się w zorganizowanej walce z tą plagą Polski. Kongres przy poparciu władz państwowych organizuje Komitet warszawski, który skupił najpoważniejsze organizacje kobiece. Prezydium uzyskało od p. Prezydentowej przyjęcie protektoratu nad kongresem. Prace organizacyjne w toku.

Biuro Kongresu mieści się w lokalu Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi w Warszawie przy ulicy Zgoda 6 m. 2.

specjalisty, obecnie cała olbrzymia wystawa jest żywym podręcznikiem higieny.

Oto n. p. pawilon walki z alkoholizmem. Na olbrzymiej ścianie widnieją napisy, z których wynika, że Niemcy wydają co minutę 40.000 Mk na napoje alkoholowe. Obok tych napisów cały szereg ilustracji, co możnaby za te 40.000 Mk osiągnąć w dziedzinie higieny.

W pawilonie szpitalnym dawniej mieściła się nieskończona ilość wykresów, diagramów, obecnie mamy całe urządzenia szpitalne, z których widz zupełnie dokładnie orientuje się, przez jakie fazy przechodzi chory, dostawszy się do lecznicy. A oto projekt pewnej reformy. Utrzymanie chorego w szpitalu w Niemczech kosztuje około 16 Mk dziennie. Badania wykazały, że nie wszyscy chorzy wymagają koniecznej opieki szpitalnej i że gdyby państwo, zamiast 16 Mk dziennie, mogło dopomagać choremu sumą 3—4 Mk, która mu pozwoliła na wprowadzenie w mieszkaniu szeregu urządzeń higienicznych, chory byłby wyleczony bez szpitala.

Ciekawie i oryginalnie przedstawia się na wystawie nauka o chorobach zawodowych. Przedstawiono ją z historycznego punktu widzenia, tak że n. p. widzimy zupełnie dokładnie, w jakich warunkach pracował górnik czy

rzucony; dzieci siedzą przeważnie przy stołkach, przeznaczonych dla 3—4 uczniów, czy uczenie.

Bardzo oryginalny jest pawilon walki z przesadami. Poprzez średniowieczne pokoje tajemniczych alchemików, zapoznajemy się z tajemnicami znachorstwa współczesnego. Przy tej okazji zwiędzający dowiaduje się z tablic, że na terenie Niemiec grasuje około 11.000 znachorów.

W pawilonie „Matka i dziecko“ widnieją następujący napisy, wyjęty z ksiąg starożytnych: „Jeden nauczyciel przewyższa dostojstwem dziesięciu brahinów, jeden ojciec dziesięciu nauczycieli, jedna matka dziesięciu ojców i cały świat“.

Wystawę obeśledło 17 państw (po raz pierwszy Francja wzięła udział w niemieckiej wystawie międzynarodowej). Rzecz charakterystyczna, że państwa, w których higiena stoi bardzo wysoko, wystąpiły względnie skromnie, państwa natomiast, w których warunki higieniczne są notorycznie złe, pobudowały olbrzymie, pełne przepychu pawilony. Stąd skromność pawilonu angielskiego i niesłychana okazałość, granicząca z przeladowaniem, pawilonu sowieckiego. Polska niestety, nie jest reprezentowana na wystawie.

Co się stanie z bezrobotnymi artystami lwowskimi?

Na marginesie rugów masowych w teatrach lwowskich.

I.

Jakkolwiek sprawa masowych rugów w teatrach lwowskich we Lwowie chwilowo ucichła, tem jednak nie straciła ona na aktualności. Przeciwnie — im bardziej zbliża się

feralny 1 września, w którym cała falanga pracowników sceny znajdzie się poprostu na bruku, tem więcej aktualną staje się kwestia, co stanie się z tymi ludźmi i ich rodzi-

Zmiany w sowieckim komisariacie spraw zagr.



(xy) Prezydium Centralnego Komitetu Związku Sowieków udzieliło dymisji na jego własne żądanie komisarzowi spraw zagranicznych Cziezerinowi. Następcą jego został dotychczasowy jego zastępca Litwinow. Pierwszym zastępcą jego będzie dotychczasowy poseł sowiecki w Berlinie, Krestiański.

Cziezerin był komisarzem spraw zagranicznych od roku 1917, t. zn. od chwili powstania republiki sowieckiej. Rycina nasza przedstawia od lewej ku prawej: 1) ustępującego komisarza spraw zagranicznych Cziezerina, 2) nowego komisarza Litwinowa, 3) jego zastępcę Krestiańskiego.

nami. Bo nie idzie tu o kilka lub kilkanaście osób, ale o cały zastęp ludzi, którzy opierali swą egzystencję dotychczasową o teatr i teatr nagle, w okresie, gdy uzyskanie engagement gdzieindziej jest zupełnie wykluczone, zostali pozbawieni możliwości dalszej pracy i zarobkowania. Rugi, przeprowadzono wśród dotychczasowego personelu przez nowych dyrektorów-dzierżawców, dotknęły mianowicie około stu pracowników. W liczbie tej znajdują się 74 osoby z personelu artystycznego. Poniżej podajemy ich wykaz.

Dramat i komedja: Bielecki, Czajkowska, Gutinier, Jarszewski, Kwiatkowski, Lewicka, Lewicki, Ładosiówna, Michniowska, Nawrocka, Nawrocki, Nieprzewski, Okornicki, Poraska, Posiadłowski, Rasińska, Rasiński, Ratschka, Rońska, Rowińska, Sawicka, Sławińska, Szczepuński, Wiczorkowska, Zabielski, Zytecki. Razem 26 osób.

Opera i operetka: Bedlewicz, Brzeska, Bojanowski, Cirin, Cyganik, Demetrowicz, Fiszera, Hermanowa, Jeleński, Kielarski, Korabianka, Kowalski, Kramus, Kulezycka, Kuligowski, Kupiak, Lehrer, Miłkowska, Okońska, Płatówna, Płoński, Popowiczówna, Seredyński, Stachnikówna, Szmidt, Tarnawski, Tatrzański, Wawrzakowicz, Zopoth. Razem 29 osób.

Balet: Bogusiewicz, Bylińska, Chrzanowski, Ciesielski, Dobiecka, Dobiecki, Faliszewski, Górka, Kokoszka, Krasnawiecka, Kruzelnicka, Łozińska, Martówna, Mazurówna, Pasternakówna, Pitajłówna, Romanowski, Winter, Wojciechowska. Razem 19 osób.

Spis powyższy obejmuje jedynie osoby, które były stale angażowane. Obok nich jednak pracuje w teatrach miejskich szereg osób, które grają za t. zw. honorarium od występów. Należą do nich Berwald, Brochnicz, Czaki, Dworski, Leszczyc, Morzewski, Nyczówna, Ordon, Orski, Poleska, Żukotyńska. Poza tym niezaangażowano szeregu osób z chóru i orkiestry, tak, że ogółem lista pozbawionych pracy przekracza cyfrę stu osób. A że są to przeważnie ludzie, mający obowiązki rodzinne, więc można przyjąć, że ofiarą rugów w teatrach lwowskich padło około 300 osób!

Cyfra naprawdę niesłychana! A system, jaki nowi dyrektorowie-dzierżawcy zastosowali wobec dotychczasowych pracowników sceny lwowskiej, ilustruje dosadnie fakt, że z wszystkich czterech działów (dramat, opera, operetka, balet) zaangażowali wszystkich 24 osoby. Takich masowych rugów nie było jeszcze nigdy w żadnym teatrze, ani u nas, ani zagranicą. Dlaczego dla ich zademonstrowa-

nia — i to w czasie dla pracowników sceny tak krytycznym, jak obecny, — wybrano właśnie Lwów, trudno zrozumieć, a jeszcze bardziej usprawiedliwić.

Nie wchodząc jednak w rozpatrywanie celowości tych niebывалych rugów masowych, które pozbawiły scenę lwowską całego zastępu sił wybitnych i, jak można już ocenić na podstawie ogłoszonej przez nową dyrekcję listy nowoangażowanych, w wielu wypadkach zupełnie niezastąpionych przez siły rów-

norzędne — podkreślić należy moment zasadniczy całej tej przykrej sprawy. Chodzi mianowicie o konsekwencje, jakie te rugi masowe pociągają za sobą. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że pozbawieni pracy i zarobków pracownicy sceny lwowskiej będą musieli na kimś dochodzić swoich praw do życia i pracy.

Z racji swoich zadań i obowiązków zrzeszeniowych powinien był zająć się losem bezrobotnych artystów przede wszystkim Związek Artystów Scen Polskich w Warszawie, lecz ten umie tylko ściągać ze swych członków wysokie wkładki i nakładać na nich drażące kary, a w tej tak piekającej sprawie żadnego zupełnie nie zajął stanowiska i opuścił swych członków w najkrytyczniejszej dla nich chwili. Dygnitarzy ZASP-u w Warszawie los ich kolegów z „galicyjskiej prowincji“ nie a nic, jak się pokazało, nie obchodzi. Zostawił ich na łasce losu, zabrawszy w ostatniej chwili uciulanę przez filię lwowską ZASP-u przeszło 50.000 zł., które poprzednio zarząd filii zebrał na „Dom Aktora“ we Lwowie, bez zapytania o to, czy ofiarodawcy lwowskiej godzą się na takie bezprawne wywiezienie złożonych przez nich pieniędzy ze Lwowa do Warszawy.

Z zajętego przez ZASP w Warszawie stanowiska widać jedno — że myśli tylko o swoich interesach, a o „prowincję“ zupełnie się nie troszczy, uważając ją za jakąś kolonię eksploatacyjną. Z tej więc strony bezrobotni artyści lwowscy nie mogą spodziewać się niczego. I nie spodziewają się istotnie niczego.

Tem silniej odczuje skutki rugów Gmina m. Lwowa, na której ciąży wobec zredukowanych nie tylko zobowiązania moralne, ale i materialne. Sprawa tych zobowiązań, oraz rozpatrzeniem dróg, które mogłyby ulżyć doli zredukowanych artystów, zajmujemy się w następnym artykule. (c)

W napadzie szalu

robotnik zastrzelił na ulicy dwie osoby i zranił pięć.

Niesłychaną panikę wzbudził na ulicach St. Etienne we Francji szalony robotnik, który z dwoma rewolwerami w rękach uganiał się po mieście.

Szaleniec, wybiegłszy z domu, zastrzelił najpierw pewnego kupca, który zwabiony krzykami na ulicy wyszedł przed sklep. Pędząc ulicą i bezustannie strzelając, warjat zranił trzech przechodniów. Kilku mężczyzn rzuciło

się na niego, by go obezwładnić, morderca jednak wyrwał się im i dwu z nich ciężko zranił wystrzałami z rewolweru.

Gdy szaleńca ścigała policja zdołał on w ostatniej chwili uśmiercić pewnego kolejarza, który wychodził z domu pracy. Widząc się wreszcie otoczonym ze wszystkich stron przez policję, szaleniec strzałem w głowę położył kres swemu życiu.

Kto zamordował?

Francuska afera kryminalna, niewyjaśniona od wielu miesięcy.

(xy) Pewnego mglistego, ponurego dnia styczniowego w bieżącym roku opuścił szofer Bailly swój dom w Blois, który zamieszkiwał z swoją rodziną. Jak powiedział swojej żonie przy pożegnaniu, miał obwozić po mieście kilku cudzoziemców, pragnących obejrzeć osobliwości miasta. Z przejażdżki tej Bailly nie wrócił już nigdy do domu.

Następnego dnia znaleziono pusty samochód w miejscowości Venveo, odległej o kilka kilometrów od Blois. Wóz był nienaruszony. Zbiornik benzynowy był jeszcze do połowy napełniony. Żadnych śladów krwi. Ale szofer nie zdołał odszukać. Wieczorem pojawiły się dzienniki z wielkimi napisami: „Tajemnicze zniknięcie szofera Bailly“.

Rozpatrywano trzy możliwości: ucieczka, samobójstwo i morderstwo.

Możliwość samobójstwa upada od razu. Bailly był człowiekiem solidnym i pracowitym, bardzo przywiązany do swojej rodziny. Powodów najmniejszych do samobójstwa nie posiadał. Ucieczka była również nieprawdopodobna. Bailly miał przy sobie bardzo mało pieniędzy, ponieważ poprzedniego dnia wypłacił sumę dłużną w kwocie 4.000 franków.

Pozostawało więc morderstwo. Ale kto go zabił? Śledztwo zwróciło się przede wszystkim przeciw ostatnim pasażerom Bailly'ego. Gości swoich odebrał z hotelu Angletre. Potem omawiał jeszcze w kawiarni jazdę z jakąś panią. Powiedział jej jednak, że musi poprzednio odwiedzić kogoś do Loary. Odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

Podjeżdżania policji zwróciły się przeciw pewnej kobiecie nazwiskiem Clamouze, kochance wypuszczonego niedawno z więzienia przestępcy Bretota. Stwierdzono, że Bretot i jego kochanka kupili w krytycznym dniu bilety kolejowe do Blois, tam i z powrotem. Byli nawet w Blois, ale tam się rozstali. W dziwny sposób Clamouze zgubiła swój bilet powrotny i wróciła do Amboise wozem Bailly'ego. Przesłuchanie tej podejrzliwej pary nie dało jednak żadnego realnego rezultatu.

Wszczęta znowu poszukiwania zaginionego szofera, ale napróżno. Nie zdołano nawet stwierdzić, czy został uduszony, zastrzelony czy zakłóty. Śledzono dalej Bretota, który w kilka dni po znalezieniu pustego wozu Bailly'ego miał dać w przechowanie jednemu z swoich krewnych rewolwer. Dokonano

rewizji w mieszkaniu Bretota i znaleziono w kufrze ukryty rewolwer.

Na tej podstawie aresztowano Bretota i jego kochankę, ale śledztwo nie posunęło się naprzód. Zeznania ich były zgodne, tylko co do czasu zniknięcia Baillyego różniły się ze sobą.

Upłynęły miesiące. Śledztwo nie posunęło się ani na krok naprzód. Aż niedawno doniósł jeden z mieszkańców wsi Langeais, że znalazł w zaroślach rzeki trupa mężczyzny. Trup był już w stanie zupełnego rozkładu, mimo to rozpoznano w nim zaginionego szofera Bailly. Obdukcja zwłok wykazała, że Bailly'ego zabito, zanim zwłoki jego wrzucono do wody. Śmierć nastąpiła albo przez uduszenie albo wskutek otrucia.

Miasto Blois urządziło zamordowanemu wspaniały pogrzeb. Odtąd podejrzenie o morderstwo zwróciło się jeszcze silniej przeciw Bartotowi i jego kochance, ponieważ stwierdzono, że w dniu morderstwa rozbił on u siebie w domu flaszkę z eterem. Eter ten służył prawdopodobnie do uduszenia Bailly'ego.

Mimo tych oskarżeń i podejrzeń nie udało się jednak dotychczas znaleźć realnego dowodu winy Bertota i jego kochanki. Niewiadomo również, dlaczego Bertot ukrywał rewolwer, skoro nie zabił nim Bailly'ego. Bertot przeżył nadal i wypiera się wszelkiej winy. Tajemnica śmierci szofera pozostała dotychczas niewyjaśniona. Może odkryje ją jakiś niespodziewany przypadek.

Zamach na rumuńskiego ministra.



(xy) Rumuński minister Constantin Angelescu (nasza rycina), na którego dokonano onegdaj zamachu. Jak stwierdzono, sprawcą zamachu był redaktor pisma rumuńskiego „Epoka”. Minister Angelescu jest ranny w głowę i ramiona.

Dziś		Godz. 23:00	3890
w RADJO			
Transmisja z Dancingu „Bagatela”			

Dniestrze wymienionych nie puszczało z powodu naprawy mostu, wobec czego odjechali do wsi Ostra, chcąc się przeprawić przez Dniestr promem.

Gdy przyjechali na drugą stronę Dniestru szofer wyjechał autem z promu i był już na brzegu, lecz ponieważ brzeg w tym miejscu był stromy, auto wyjechało nie mogło i pojechało się cofać w tył, tak, że odsunęło prom od brzegu, a samo wjechało do wody. Brzeg Dniestru był głęboki, auto zanurzyło się w wodzie około 2 m. 30 cm. Gottlieb i Komadowski zaledwie zdołali wyskoczyć z auta, które dopiero wieczorem tamtejsi mieszkańcy w liczbie około 50 osób wyciągnęli z wody.

Szkoda, jaką ponieśli wymienieni, wynosi około 300 złotych. Jak wykazały dochodzenia, winę w tym wypadku ponoszą przewoźnicy Łuc Kindzior, lat 65 i Onufry Kindzior, lat 38, obaj z Ostrej, pow. Buczacz, ponieważ na promie nie było żadnego zapewnienia, by prom z brzegu względnie od brzegu się nie cofał. Na wymienionych wygotowano doniesienie do Sądu Grodzkiego w Potoku Złotym za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

Historia prasy lwowskiej.

Przed rokiem w łonie prezydium Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie, wyłonił się projekt opracowania dziejów lwowskiego dziennikarstwa na przestrzeni XVIII i XIX. w., aż po 1918 rok. Znamienna, o naukowo - kulturalnem znaczeniu, inicjatywa, wkracza w stadium realizacji. Zorganizował się ścisły Komitet wykonawczy, który dnia 17 bm. odbył pierwsze posiedzenie.

Przewodniczył prof. Uniw. dr. Wilhelm Bruchnalski, udział w obradach wzięli, red. Henryk Cepnik, prof. Uniw. dr. Kazimierz Hartleb, red. Michał Rolle, sekretarzem archiwariusz miejski dr. Józef Skoczek. W ożywionej dyskusji omówiono całą stronę organizacyjną wydawnictwa, określono jego treściowe i formalne ramy, oraz ściśle naukowy charakter, uwzględniono ewentualnych pracowników o nazwiskach znanych w świecie naukowym i literackim. W niedługim czasie odbędzie się dalsze narady Komitetu redakcyjnego.

Godne uznanie zarządzenie.

Lekarzom Kasy Chorych m. Lwowa pozostawiona zupełna swoboda w urzędowaniu.

(!!) Dzień 3-go lipca stanowi korzystny punkt zwrotny w rządach komisarskich w Kasie Chorych m. Lwowa.

Jak wiadomo, na Komisarza i zarazem naczelnego lekarza został powołany dzielny fachowiec, przytem człowiek pełen taktu i wyrozumiałości, dr. Marczyński, który doskonale zna potrzeby ubezpieczonych i wie, jak daleko Kasa chorych może iść w świadczeniach, aby pogodzić interesy chorych z interesami Kasy.

Dzięki temu dr. Marczyński przedewszystkiem zrewidował krępujące zarządzenia pp. Dworskiego i dra Sabatowskiego w przedmiocie zapisywania leków i wydał, objawiając rządzący w Kasie Chorych, nadzwyczajne zarządzenie wewnętrzne, w którym między innemi pisze:

„Pozostawiam Panom Lekarzom zupełną swobodę w ich urzędowaniu, w przekonaniu, iż w pracy swojej kierować się będą nakazem własnego sumienia, które zawsze im wskaże, gdzie należy zastosować odpowiednią ordynację dla dobra chorego, a gdzie ograniczyć złą wolę, która pragnie nadużyć instytucji tego wspólnego dobra ubezpieczonych”.

Zarządzenie powyższe jest najlepszym dowodem, że mieliśmy najzupełniejszą rację, zamieszczając dwukrotnie w „Wiek Nowym” uwagi, dotyczące skasowania w Kasie Chorych całego mnóstwa leków ze szkodą dla ubezpieczonych tej instytucji, wyrażając zdanie, że okólnik w przedmiocie skreśleń powinien być cofnięty, jako niesprawiedliwy i krzywdzący.

Synowie zamordowali ojca.

Przyczyną -- spór o skibę.

Stryj. w lipcu.

(r) W rodzinie Tymka Stelmacha w Łyskowie, pow. żydaczowski, od dłuższego czasu panowały niesnaski. Klótnie i bójki były na porządku dziennym. Powodem tej niezgody była — jak to zwykle bywa — chęć posiadania ziemi. Stelmach, właściciel większego gospodarstwa, widząc niewdzięczność dzieci, nie chciał im zapisać majątku. Postanowił przenieść go na żonę. Dzieci wszelkimi siłami starały się temu przeszkodzić. Zagroziły mu nawet, że jeśli uczyni zapis na żonę, zamordują go. Kilkakrotnie Stelmach udawał się o pomoc do policji. Dzieci też otrzymały akt oskarżenia za niebezpieczne pogroźki przeciw ojcu. Ogólnie mówiono, że Tymko S. nie umrze własną śmiercią. Tak się też stało.

Dnia 19 bm. S. wybrał się z żoną do Żurawna, by u notariusza sporządzić zapis na

rzecz żony. Gdy synowie się o tem dowiedzieli, rowerami udali się w ślad za nim. Spotkawszy go na drodze, za włosy ściągali ojca na ziemię i kamieniami tłukli go tak długo, aż wyzionął ducha, poczem trupa wrzucili do rowu.

Policja po przeprowadzeniu dochodzeń aresztowała synów zabitego, Michała i Profyra Stelmachów i odstawiła ich do aresztów sądowych w Stryju.

Nadmienić należy, że denat Tymko Stelmach przed 5 laty stał przed sądem przysięgłych w Stryju oskarżony o zamordowanie wójta gminy Łysków, Iwana Szewczuka. — Rozprawa zakończyła się wprowadzie uwolnieniem, lecz opinia publiczna była przekonana, że Stelmach w tej sprawie mazał palce. Sprawa została wznowiona, lecz z braku dowodów winy ją umorzono.

Dwa samobójstwa na cmentarzu.

Tragedja miłosna urzędnika i sierżantowej.

(d.). Dnia wczorajszego w Monasterzyskach rozegrała się tragedia miłosna. Mianowicie przybył tam syn sekretarza Urzędu gminnego, 24-letni Stanisław Koryzma, urzędnik fabryki tytoniowej w Poznaniu. Na jednej z zabaw poznał on młodą, przystojną meżatkę, 23-letnią Klementynę Hibszową, żonę sierżanta żandarmerji wojskowej, stacjonowanego stale w Modlinie. Między młodymi nawiązała się nić sympatji, która się następnie zamieniła w głębokie uczucie. O małżeń-

stwie nie mogło być mowy, ponieważ Hibszowa była zameżna. Nie mogąc wspólnie żyć, postanowili razem umrzeć. Wczoraj uad rannym udali się na cmentarz parafialny w Monasterzyskach i odebrali sobie życie. Gdy dozorca cmentarny obchodził o godz. 5 rano groby, zauważył leżące zwłoki młodej pary i zaalarmował natychmiast władze. Przy trupach nie znaleziono żadnego pisma, jedynie tylko rewolwer marki „Miljow”.

Samochód wpadł w nurty Dniestru.

Niezwykły wypadek z promem obok Buczacza.

(d.). Onegdaj Gottlieb Zygmunt, liczący lat 23, agent handlowy ze Lwowa, oraz Jan Komadowski, lat 21, szofer z Rawy Ruskiej,

obaj z przedstawicielstwa firmy „Mary” jechali z Buczacza autem reklamowem LW. 8488 do Lwowa. W Niżniowie przez most na

LIKwidujemy

ZUPEŁNIE NASZĄ FILJĘ

SPRZEDAŻ odbywa się po niebawale znizonych cenach — częściowo**NIŻEJ CEN WŁASNYCH**

3964

FILIP HAAS i SYNOWIE**Lwów, TRZECIEGO MAJA 7.****MATERJE MEBLOWE
DYWANY
CHODNIKI, PORTJERY
NARZUTY**

—: KAPY i t. p. —:

Ceny bezkonkurencyjne!**Dokoła skandalicznej afery we Lwowie.****Pani kapitanowa w Brygidkach. -- Propozycja objęcia roli konfidentki policyjnej. -- Opieka nad cudzą żoną. -- Poszkodowani. -- Córka sierżanta. -- Ordynans z menażkami. -- Zmiany w policji.**

(d) Ciągając się od dziesięciu dni śledztwo policyjne przeciw już aresztowanej Stanisławie Abrahamowiczowej, żonie kapitana, zajętego w DOK. Nr. VI. we Lwowie, wczoraj zostało ukończone. Spisane w policji protokoły przesłano do prekuratury przy Okręgowym sądzie karnym, a wraz z temi do więzienia w Brygidkach została odstawiona pani kapitanowa, oraz Wilhelm Griffel, który był jej pomocny w oszustwach.

WYDZIAŁ ŚLEDZCY INFORMUJE.

Lwowski Wydział śledczy podał do wiadomości prasy następujące szczegóły:

Abrahamowiczowa pozostawała od dłuższego czasu w bliskim kontakcie z czelownym dygnitarzem policji na Lwów miasto. Dygnitarz ten dowiedział się, że Abrahamowiczowa jest żoną oficera, pełniącego służbę w DOK. zapytał pewnego razu drugiego oficera policyjnego, czy Abrahamowiczowa jest rzeczywiście żoną kapitana. Ów oficer opowiedział o tem kapitanowi Abrahamowiczowi, który zwrócił się wprost do owego oficera policji z zapytaniem o co chodzi. Dygnitarz ten oświadczył kapitanowi, że żona jego pożyczyla od aspiranta Strzygielskiego pieniądze, oraz pokazał mu listy pisane przez Abrahamowiczową do asp. Czernego. Zapytał również czy godzi się na to by

żona jego została konfidentką policji

za płacą 1.800 zł. miesięcznie. Kapitan Abrahamowicz propozycję tę odrzucił, twierdząc, że nie wypada, by żona oficera brała na siebie podobne obowiązki. Gdy kapitan Abrahamowicz wyjechał miał do swego osiedla żołnierskiego, powyższy dygnitarz policji za

czy pozwoli by na ten czas opiekował się jego żoną.

Minał pewien czas, a gdy Abrahamowiczowa znikła na 5 dni, kapitan zapytał owego dygnitarza czy nie wie, gdzie przebywa jego żona, wówczas otrzymał odpowiedź, że mieszka w hotelu Warszawskim. Na stwierdzenie powyższych okoliczności przeprowadzone jest obecnie śledztwo przez insp. Wróblewskiego z Główniej Komendy PP. w Warszawie i insp. Łozińskiego z Wojewódzkiej Komendy PP. we Lwowie. Ów wyższy oficer policji przesłuchany został w Tatarowie, gdzie bawi na urlopie. Podobno w dniu dzisiejszym ma on przybyć do Lwowa, by być obecnym przez okres śledztwa w sprawie aresztowanej Abrahamowiczowej, która de facto konfidentką policji nie była. Jedynie korzystając z łatwości dostępu do gmachu Komendy policji Lwów miasto i znajomości z dygnitarzem policyjnym Abrahamowiczowa w niezwykle sprytny sposób zdołała naciągnąć szereg osób na poważne kwoty.

REJESTR POSZKODOWANYCH.

Dalej Wydział śledczy podał pierwszą listę poszkodowanych. Są to: Jan Papara, szofer, poszkodowany na 360 zł., kupiec Rafael Seibel poniósł szkodę w wysokości 4.530 zł. i 700 dolarów, kupiec Józef Kreiner, właściciel sklepu korzennego pożyczyl (bezpłatnie) Abrahamowiczowej 11.000 zł., Michał Bobik (karawaniarz) i żona jego Marja, posługaczka, pożyczyl 1.440 zł. i 22 dolary. Katarzyna

Fuglińska, zamieszkała w Rynku 1. 12 poznała w towarzystwie Abrahamowiczowej, która u niej pożyczyla 1.200 zł. rzekomo na budowę domu, Anna Popowicz, właścicielka straganu przy ul. Boimów 17, poniosła szkodę w wysokości 700 zł., Edward Antoni Chmiel, fryzjer zam. przy ul. Kalczej 12, dał się nabrać na 35 dolarów. Kupiec lwowski M. Diener, zamieszkały przy ul. Janowskiej 4, odpretensji swej odstąpił. Również od pretensji odstąpił p. Franciszek Moszkowicz, właściciel „Hotelu Warszawskiego“, gdzie Abrahamowiczowa pozostawała dłużna za pokój.

Również dziennikarze zostali przez Wydział śledczy poinformowani, że nieistniejący stosunek służbowy Abrahamowiczowej do policji stworzył pozor, na podstawie których potrafiła ona, wyzyskując swój ezar i wdzięk osobisty, naciągnąć szereg osób na znaczne kwoty. Poszkodowanym w przeważnej części przedkładała weksle, żyrowane sfałszowanym podpisem męża. Jak się okazuje wspólnik jej, który fałszował podpis kapitana Abrahamowicza, młody Griffel nie ciągnął żadnych zysków z dokonywanych czynów Abrahamowiczowej, przeciwnie działając — jak twierdzi — pod nieodpornym wpływem i magicznym urokiem bohaterki tej afery, często dokładał z własnej kieszeni, przyczem pani Abrahamowiczowa niejednokrotnie zabierała mu ostatnie grosze.

DALSZE SZCZEGÓŁY.

Z innej strony informują nas, że aresztowana Abrahamowiczowa jest rodem z Horodarki, a obecnie rodzina jej przebywa w Bolechowie. Jest ona córką sierżanta, a nie puł-

kownika, jak to wszędzie opowiadała. Mąż jej kapitan Abrahamowicz pełni służbę w D. O. K., prowadząc tam referat koni, toteż z tego powodu często przebywa na rozjazdach służbowych. O nieczystych machinacjach żony już dawno mąż wiedział, bo przed 4 laty w Tarnopolu tak samo Abrahamowiczowa ponaciągała wiele osób. To samo przed rokiem poczęła robić we Lwowie, poczynając od czasu gdy po operacji przebywała w szpitalu wojskowym. Jednym słowem naciągała każdego, nawet fryzjerów, u których ondulowała sobie włosy, nie mówiąc już o krawcach i różnych kupcach.

Jak się dowiadujemy w orbitę towarzystwa, w którym przebywała Abrahamowiczowa wydając znaczne kwoty w różnych lokalach nocnych, zaliczyć należy pewnego urzędnika jednego z banków lwowskich, z którym Abrahamowiczowa bardzo często widywano. Urzędnik ten ma być także mocno zaangażowany w dokonywaniu realizacji sfałszowanych weksli. Jednak zaznaczyć należy, że nie działał on z chęci korzyści dla celów osobistych, lecz pod wpływem kobiety, która potrafiła czarować.

Kapitanowa Abrahamowiczowa od trzech dni siedzi w więzieniu. Naturalnie, że wikt aresztantki jej nie smakuje, skoro wesolo zabawiała po nocnych lokalach przy winie i szampanie. Otrzymuje ona wikt domowy. — Toteż trzy razy dziennie przy bramie więziennej zjawia się ordynans z menażkami, na pełnionym jadłem, co zwraca powszechną uwagę i wywołuje niesmak ogólny. Czyżby do noszenia menażek do aresztu nie można użyć osoby cywilnej, a koniecznie szeregowca?

Zarazem informują nas z wiarygodnego źródła, że będący w łączności z tą aferą, przebywający na urlopie inspektor Trojanowski, komendant policji Lwów-miasto, już nie wróci na swoje dawne stanowisko.

Z Rady miejskiej.**Prez. Brzozowski o ruchu budowlanym.**

(K. D.) Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło od udzielenia szeregu urlopów członkom, pragnącym wakacyjnego wypoczynku, oraz uchwały, zawierającej posiedzenia do połowy sierpnia br.

Następnie w myśl wniosku komisji-matki (ref. Al. Lewicki), wydelegowano prez. Brzozowskiego do państw. Rady spożywczej.

R. Janicki wniósł interpelację w sprawie ruchu budowlanego oraz panującego w mieście bezrobocia.

Prez. Brzozowski w odpowiedzi stwierdził, że z powodu braku gotówki nie może miasto prowadzić większych robót. Dla uzyskania kredytów na ten cel prezydent udaje się do Warszawy, gdzie czynnikom rządowym przedstawi ciężką sytuację w tym względzie.

Roboty drogowe prowadzi się w ramach zwykłego budżetu, kanalarne podjęto zostaną po uzyskaniu spodziewanych kredytów rządowych. Podkreśla prezydent, że najgorzej jest z budową domów, bo zamiast przewidzianej sumy 3.500.000 złotych, rozporządza miasto tylko kilkuset tysiącami. Prezydent poczyni starania w Banku Gosp. Kraj. o wydawniejsze kredyty na cele budowlane. Wielu bezrobotnych znajdzie zajęcie przy budowach, prowadzonych przez Zakład pensyjny.

Po przystąpieniu do porządku dziennego i powzięciu kilku t. zw. drugich uchwał, postanowiono: W myśl referatu r. Rybickiego

nabyć 95 sążni gw. gruntu na rozszerzenie ul. Jachowicza za 7125 zł. oraz zamienić parcele przy drodze Kulparkowskiej.

Zgodnie z referatem r. dra Rothfelda zakupić sukno na letnie mundury dla niższych funkcjonariuszy Magistratu i miejskiej straży pożarnej.

Dalej uchwalono w myśl referatu r. E. Kwiatkowskiego podnieść udział gminy w Kamieniołomach Związku miast małop. do 400.000 złotych.

Dłuższą dyskusję wywołała referowana przez r. Baczewskiego sprawa darowizny parceli gminnej przy ul. Zadwórzeńskiej, o powierzchni 920 sążni kw., wartości szacunkowej 74.000 zł. Małopolskiemu Zw. Straży pożarnej na budowę gmachu na cele Związku. Koszta tej budowy, wynoszące 800.000 złotych pokryte zostaną przez trzy województwa Małopolski Wschodniej.

R. red. Szezyrek żądał, by odstąpić ten grunt, ale za połowę ceny szacunkowej.

Po dyskusji, w której zabierali głos inż. Śliwiński, dr. Sokal, dr. Wasser, Baczwiński i Kupeżyński, poprawka r. Szezyrka upadła, a uchwalono darowiznę z tem, że najdalej do dwóch lat budowa będzie rozpoczęta, a do 5 lat wykonana. W razie likwidacji Związku za zwrotem kosztów budowy, budynki przechodzą na własność gminy.

Następnie w myśl nowej ustawy przemys-

słowej zaopiniowano przychylnie, zgodnie z referatem r. prof. Wereszczyńskiego. nadesłane przez Województwo statuty spółki surowcowej, Korporacji instalatorów, Kasy zapomogowej cukierników i piernikarzy, statutu funduszu pogrzebowego chrz. mistrzów stolarskich i Kasy zapomogowej mistrzów ślusarskich.

Dalej postanowiono sprzedać (ref. r. Ry-

bieki) przy ul. Pilnikarskiej grunt na budowę domu Chrz. Zw. zawod. dezerców, a w myśl referatu r. Thoma sprzedać Tow. „Achduth” grunt w Brzuchowicach na budowę synagogi.

Wreszcie wybrano komisję z 15 członków dla rozpatrzenia w ciągu 3 tygodni sprawy wysokości czynszów w domach miejskich.

Udaremniony zamach na króla duńskiego

W czasie uroczystości na Islandji. -- W porozumieniu z Moskwą.

(xy) Dopiero obecnie, po ukończeniu wspaniałych uroczystości z okazji 1000-lecia istnienia parlamentu na Islandji, dochodzą wiadomości o wypadku, który mógł przybrać rozmiary poważnej katastrofy. Tuż przed wielką mową króla duńskiego, który rozpoczął nią uroczystości na Islandji, aresztowała policja islandzka w stolicy Islandji, Reykjaviku, dwu ludzi, którzy planowali zamach na króla duńskiego i poczynili wszystkie przygotowania, zmierzające do wykonania zamachu.

Już w Kopenhadze otrzymał król duński listy, ostrzegające go przed przybyciem na Islandję, ponieważ życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Listy oddano duńskiej policji, która rozpoczęła śledztwo. Stwierdzono, że autorzy listów znajdują się w stolicy Islandji, ale nie udało się odszukać ich i ująć.

W czasie uroczystości przebywał król z swoją małżonką w specjalnie urządzonej dla niego namiocie. Detektyw króla zauważył

dwóch ludzi, którzy kradli nieustannie w pobliżu namiotu. Mieszkali oni w jednym z namiotów w wielkim obozie, który zbudowano na czas uroczystości.

Kiedy tuż przed główną uroczystością i przemówieniem króla zauważono znów owych dwóch ludzi w pobliżu namiotu króla, aresztowano ich. Mieli przy sobie naładowane rewolwery i granaty ręczne, a w namiocie ich znaleziono maszynę piekielną i duży ładunek materiału wybuchowego.

Dalsze śledztwo doprowadziło do aresztowania dwu innych mężczyzn i jednej kobiety. Aresztowani należą do t. zw. islandzkiej partji wolnościowej, żądającej oderwania się Islandji od Danji. Chodziło więc w ten sposób o przespieszenie aktu oderwania Islandji od Danji przy pomocy zamachu. Równocześnie stwierdzono, że aresztowani byli w porozumieniu z duńską partją komunistyczną, a nawet z bolszewikami w Rosji.

Niemiecki balonik próbny w sprawie stanowiska Polski co do rewizji granic.

WARSZAWA. (f. telef.) Warszawski korespondent „Germanji” omawia w artykule wstępnym zagadnienie współpracy Polski z Niemcami. Treść i duch tych wywodów wskazują niezbicie, że są one inspirowane przez czynniki miarodajne. Z całego artykułu przebija myśl przewodnia **kompromisowego załatwienia sprawy rewizji granic wschodnich Rzeszy**. Kwintesencją tych wywodów jest:

Mocarstwa aljanckie powołały do życia Polskę, licząc się z traktatem wersalskim, celem powstrzymania napóru niemieckiego. Dziś z powodu porozumienia się Francji z Niemcami misja Polski skończyła się. Francja stra-

ciła zainteresowanie dla Polski. Polska powinna to zrozumieć i starać się o **bezpośrednie nawiązanie rokowań między Warszawą a Berlinem w sprawie korytarza pomorskiego**. Autor artykułu stwierdza dalej, że tak jak wszystkie stronnictwa w Niemczech, tak i w Polsce każdy Polak nie chce nawet słyszeć o zmianie granic.

Niemcy podnoszą niejako w tym artykule pierwsze myśl dyskusji bezpośredniej z Polską na temat rewizji granic. Artykuł jest **balonikiem próbnym**, mającym na celu sprowokowanie Polski do odpowiedzi na zapytanie, czy gotowa by była do tej dyskusji.

Bestjalski napad bandycki.

Gospodarza zabili, jego żonę i córkę powiesili za nogi.

Warszawa (j. — telef.) Do zagrody Józefa Byka, zamożnego gospodarza ze wsi Horstnie pod Mińskiem Mazowieckim, wtargnęło 8 bandytów, którzy steroryzowali domowników rewolwerami i zażądali wydania pieniędzy.

Ponieważ Byk stawiał opór, bandyci rzucili się na niego i

i dali doń kilka strzałów, zabijając go na miejscu. Jego żonę związali i powiesili za nogi, a córkę, również związaną, powiesili za rękę i za nogę.

Następnie bandyci przeszukali całe domostwo. Pieniądzy jednak nie znaleźli, gdyż ich nie było. Bandyci uciekli. Wdrożony pościg policyjny nie dał narazie wyniku.

Bohaterska śmierć dwu policjantów w czasie pożaru.

Galacz. (PAT). Wybuchł tu pożar, który zniszczył 23 domy. Dwaj policjanci wdarli się do płonącego domu, w celu uratowania znajdujących się tam dzieci. W chwili, gdy dzieci zostały wyrzucone przez policjantów oknem na rozpostarte na dole płótno ratunkowe, **dom runął w gruzy, przyczem ratujący policjanci zostali zabici. Wskutek uduszenia dymem zmarło również 2 strażaków i komendant straży ogniowej.**

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (f. — telef.) Wczoraj w południe na rogu ul. Okopowej zebrał się tłum bezrobotnych, liczący około 300 osób. Na wi-

dok przybywającej policji bezrobotni i wielu agitatorów komunistycznych, którzy kręcili się wśród tłumu, szybko rozpięchli się.

KU CZCI ADAMA ASNYKA.

Zakopane. (PAT) W niedzielę 3 sierpnia o godz. 1 w południe odbędzie się na Hali Gasienicowej uroczystość odsłonięcia wmurowanej ubiegłej jesieni tablicy pamiątkowej z popiersiem Adama Asnyka. Do obchodu tego przyłączyło się Koło polsko-włoskie im. Leonarda da Vinci, które dzięki swym zagranicznym stosunkom rozszerzyło uroczystość, nadając jej charakter międzynarodowy. Na święto Asnyka przybywa wielu naszych przyjadł z zagranicy. Uroczystość rozpocznie się w dniu 1 sierpnia szeregiem zbiorowych wycieczek w okolicę Zakopanego.

DELEGACJA FRYZJERÓW.

Warszawa (f. — telef.) U ministra Kwiatkowskiego zjawia się wczoraj delegacja fryzjerów, — która interwenjowała w sprawie przedłużenia godzin pracy w zakładach fryzjerskich. Jak wiadomo, przed niedawnym czasem ministerstwo wyjaśniło w okólniku, że niema ustawy, któraby dozwoliła przedłużenie godzin pracy. Min. Kwiatkowski oświadczył delegacji, że porozumie się w tej sprawie z Min. pracy i opieki społecznej, przyczem podkreślił, że w zakładach fryzjerskich musi panować wzorowa czystość.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNICZKI.

Warszawa. (f. — telef.) W pociągu wiedeńskim urzędnicy straży celnej aresztowali 33-letnią Zofję Englową. Przy dokonywaniu rewizji u niej znaleziono wielką ilość nieoclononego jedwabiu i kosmetyków. Dochodzenia wykazały, że Englowa od dłuższego już czasu zajmuje się przemytem jedwabiu i kosmetyków do Polski.

CZICZERIN.

Warszawa (j. — telef.) Z Berlina via Moskwa donoszą, że Cziczeryn po powrocie do zdrowia objął ma stanowisko ambasadora sowieckiego w Paryżu.

WYBUCH GAZU NA G. ŚLASKU.

Katowice. (PAT) Wczoraj popołudniu w Markłowicach Dolnych, pow. rybnickiego, nowym szybie nastąpił wybuch gazu. W toku natychmiast wszczętej akcji ratunkowej wydobyto na powierzchnię 5 robotników, którzy znajdowali się w chwili wybuchu w szybie. Odniesli oni poparzenia rąk niezbyt zresztą groźne. Odstawiono ich do szpitala w Rybniku.

SKON ZNAKOMITEGO ŚPIEWAKA.

Wiedeń: (PAT) Zmarł tu w 60 roku życia znany śpiewak Paweł Schmedes, brat Eryka Schmedesa.

UJECIE GROŹNEGO BANDYTŹY.

Kielce (PAT) Policja buska ujęła w lasach koło Buska sprawcę szeregu napadów bandyckich na terenie powiatów stopnickiego, sandomierskiego i miechowskiego, nazwiskiem Szpiega Jana.

NIEMIECKI LOT TRANSOCEANICZNY.

Berlin (PAT) Starogardski lotnik sportowy Wolfhirt, odleciał wczoraj o godz. 7.05 z lotniska w Tempelhofie do lotu transatlantyckiego na awionetce typu dolnopłatowca Klemm. L. 25. Towarzyszy mu znany sportowiec Oskar Weller. Pierwszy etap lotu wiedzie do Kolonii, gdzie samolot lądował o godzinie 11:57 w południe. Z Kolonii, przez Anglię, Islandję, Grenlandję, lotnicy podążą do Kanady.

KRWAWY EPILOG NIEPOROZUMIEŃ RODZINNYCH.

Brześć nad Bugiem. (PAT) We wsi Wielkie Siolo pow. prużański, Andrzej Jarosz zabił trzema wystrzałami z rewolweru szwagra swego, Daniela Celaja. Do zajścia doszło na tle nieporozumień rodzinnych. Po dokonaniu zabójstwa, Jarosz zgłosił się na posterunek policji i zameldował o wypadku, oddając broń.

Straszliwe żniwo trzęsienia ziemi we Włoszech południowych.

Szereg miejscowości znikł z powierzchni ziemi. --- Potworna hekatomba ofiar katastrofy. **Noc grozy i klęski.**

Warszawa. (f. — telef.) Genjusz ludzki, umiejący jakoś usunąć, albo przynajmniej zmniejszyć wszelkie niemal grożące człowiekowi niebezpieczeństwa, pozostał jednak zupełnie

bezzadnym wobec katastrof żywiołowych, wobec trzęsienia ziemi.

Przed rokiem świat wstrząśnięty został katastrofalnym trzęsieniem ziemi w Japonii, z kolei dni trwogi i rozpacz przeżyła Bułgaria, obecnie klęska spadła na Włochy. Katastrofa ta dowiodła raz jeszcze, jak mało w gruncie rzeczy znaczy człowiek, którego pracę — pracę dziesiątków, setek lat — zrujnować, zburzyć może 46 sekund trwająca „praca“ podziemnych sił ziemi.

Katastrofa przyszła nagle.

Dość pogodny wieczór zakończył się gwałtowną burzą, która trwała do godziny 1-ej. Grzmoty i błyskawice zaalarmowały mieszkańców Neapolu, którzy jednak po przeciągnięciu burzy uspokoiili się zupełnie. Tymczasem burza było tylko przygrywka do właściwej katastrofy.

O godz. 1 min. 6 odezuto w całym Neapolu silny wstrząs. Ziemia zatrzęsała się ludzom pod nogami, domy zaczęły drżeć, dzwony w kościołach, rozkołysane wstrząsem, zaczęły długo, przeciągle, upiornie dzwonić.

Pierwszy wstrząs trwał 46 sekund, po nim nastąpił drugi nieco krótszy i trzeci. 46 sekund, trzy czwarte minuty. Wydaje się to chwilką, mgnieniem oka, ale wystarczyło, żeby miasto całe zamieniło się w gruz.

Po pierwszym wstrząsie zaczęły walić się domy, na jezdniach potworzyły się wyrwy i głębokie szpaliny, huk pekających ścian mieczał się z krzykiem przerażonych ludzi i z jękami rannych. Miasto pogrążone w ciemnościach (światło w pierwszej chwili katastrofy zgasło), zaludniło się odrazu tłumem szalonego z przerażenia, wół obłąkanym z rozpacz.

Kiedy krótka noc letnia minęła, i nad miastem rozbił się świt, można było dopiero w pełni ocenić rozmiar katastrofy i przedsięwziąć środki ratunkowe. Okazało się, że

w środku wstrząsu był Neapel, którego ulice zawałone są poproszonymi gruzem, szczerkami domów i świetnych pałaców.

Najbardziej ucierpiały przedmieścia Capodi Monte i Poggiorella, gdzie niektóre ulice są zupełnie zawałone rumowiskiem. Straszny obraz przedstawia również bogata dzielnica will Vomero. Słynny pałac Madono, to obecnie jedna kupa gruzów. Piękny most Casanowy zawałił się. Pod gruzami pałacu Madono ma się znajdować wielu jego mieszkańców. Nad całym miastem wznosiły się kłęby dymu i płonęła krwawa łna pożarów, spowodowanych przez trzęsienie.

Wszystkie połączenia telefoniczne i kolejowe zostały zerwane. Szpaliny i szpary ziemne, które utworzyły się skutkiem trzęsienia na szosach, utrudniły dostęp do całej prowincji.

Jakkolwiek wstrząsy podziemne dały się odczuć w całym Włoszech, w stolicy Włoch nie poczyniły większych szkód.

Wieczne Miasto szczęśliwie przetrwało katastrofę.

Poza spadnięciem gzymsów i rzeźb z dachów kilku domów, nie zauważono większego zniszczenia. Dzięki temu jednak, że i w Rzymie odeztało wstrząśnienie, można było mniej więcej określić ich siedliska i w parę minut potem wszystkie władze państwowe stanęły do akcji ratunkowej. Do Neapolu wysłano pociągi sanitarne, autobusy ratownicze, oddziały policji i wojska. Zorganizowano również natychmiast dostawę środków spożywczych dla obozujących pod gołym niebem

mieszkańców miast i prowincji Neapolu.

Obserwatorium geologiczno - astronomiczne na Wezuwiuszu nie mogło poczynić żadnych badań co do rozmiarów wstrząśnienia, ponieważ w chwili pierwszej fali trzęsienia

ziemi

cały Wezuwiusz tak zatrzęsał się w posadach, iż sejsmografy, wiszące na stalowych prętach, zerwały się.

Potworny bilans katastrofy.

Z ogłoszonego oficjalnego raportu wynika, że

102 miejscowości w 7 prowincjach, dotkniętych katastrofą, uległo zniszczeniu. 3188 domów zburzonych jest całkowicie, 2575 częściowo. W samym tylko Aretino zginęły 1392 osoby i 2672 jest rannych. Ogółem według dotychczasowych obliczeń, zginęło przeszło 4000 osób. Spodziewać się jednak należy, że liczba ta wzrośnie, gdyż z pod gruzów wydobywają coraz nowe trupy.

RUINY I ZGLISZCZA.

Miasteczka Villanuova, Ariano i Monte Calvo uważać można za skreślone z mapy Włoch.

W Villa Nuova na 2400 mieszkańców, 400 zostało zabitych, a 500 odniosło rany. Wszystkie domy zostały zburzone. Cudem ocalał jedynie fronton pięknej katedry, której wnętrze uległo zniszczeniu. W mieście niema rodziny, która nie byłaby okryta żałobą. Z miasteczka Melfi pozostała jedynie górna nowoczesna część. Pozostał również dworzec kolejowy zaś stare miasto leży w gruzach.

Dreka z Melfi do stacji kolejowej przepiękna jest z obu stron ludnością, pozbawioną dachu nad głową. W Melfi podczas katastrofy działy się sceny dautejskie.

W samym tylko tem mieście znalazło śmierć 180 osób, a 708 zostało rannych. W Arano Iripine obraz zniszczenia jest przynębiający. Kościół św. Franciszka w gruzach, większa część domów uszkodzona. Niemożność dotarcia do wszystkich miejscowości nie pozwala ściśle określić liczby ofiar, która dochodzi do 1000 zabitych i z górą 2000 rannych. W jednym z okręgów Avellina, zginęło z górą 600 osób. W okolicach Potenzy szereg wiossek uległo całkowitemu zniszczeniu.

Miejscowości St. Galli i St. Torio musiały zostać ewakuowane. Mieszkańcy tych miast obozują zdala na szczytach polu.

Miejscowość Ariano, licząca 9000 mieszkańców, została kompletnie zniszczona, tak, że niema ani jednego domu, któryby się stał.

BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Na obszar, dotknięty katastrofą, zostały wysłane wojskowe samoloty wywiadowcze celem dokonania zdjęć, które będą służyły za podstawę do pomocy dla okolic dotkniętych katastrofą. Zdjęcia te są wstrząsające.

Na skrzyżowaniach dróg obozują gromady ludności, która bądź została już pozbawiona dachu nad głową, bądź też w obawie ponownych wstrząsów opuściła swe siedziby.

Wedle raportów lotniczych, najcięższe straty poniosły południowe okolice obszarów, dotkniętych katastrofą.

PONOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI I ORKAN

Warszawa. (f. — telef.) W terenach, nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi, dały się odczuć

wczoraj ponowne wstrząsy ziemi. Oba wstrząsy nie miały tej siły co poprzednie, mimo to spowodowały ranienie i zarysowanie się wielu domów. W Angoli runął w gruzy średniowieczny zamek o niebywalej wartości archeologicznej, przepiękny dziełami sztuki. Pod gruzami jego znalazło śmierć 15 osób.

Jednocześnie z północnych Włoch donoszą, że

okolice Monte Bello nawiedzono zostały gwałtownym orkanem, który wyrządził olbrzymią szkodę.

Rozmiary szkód nie są dotychczas znane, ponieważ komunikacja telefoniczna i telegraficzna uległy przerwaniu.

AKCJA RATUNKOWA.

Warszawa. (f. — telef.) Król włoski udał się wczoraj wieczorem do okolic, nawiedzonych katastrofą. Wszystkie środki komunikacyjne w strefie, nawiedzonej katastrofą, zostały zarekwirowane dla celów ratowniczych, pozatem bezustannie spieszą ze wszystkich stron kraju w kierunku Neapolu pociągi ratunkowe.

Oddziały ratownicze, złożone z wojska, policji, sanitariuszów i ochotników, pracują bezustannie nad wydobywaniem zwłok oraz nad usunięciem gruzów. Dotychczas jednak tylko bardzo mało części zniszczonych miejscowości zdelano uprządkować.

Podczas tych prac odznaczają się szczególnie poświęceniem oddziały więźniów wojskowych, dla których ludność wniosła prośbę do władz o darowanie im reszty kary.

POGRZEB PIERWSZYCH OFIAR.

Warszawa. (f. — telef.) W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb pierwszych ofiar trzęsienia ziemi, w którym brały udział niezliczone tłumy, odprowadzające nieszczęśliwe ofiary na miejsce wiecznego spoczynku.

WULKAN, KTÓRY BYŁ PRZYCZYNA KATASTROFY.

Ośrodkiem trzęsienia był krater wulkanu Vultura.

wysokiego na 1370 metrów, który już od kilku lat jest nieczynny. Wulkan ten już kilkakrotnie był ośrodkiem gwałtowniejszych wstrząsów ziemi, z których ostatni miał miejsce w r. 1851.

Kierownik obserwatorium florenckiego oświadczył, że

upływie jeszcze znaczny przeciąg czasu, zanim na terenie trzęsienia nastąpi spokój, albowiem zmiany tektoniczne na obszarze trzęsienia są bardzo znaczne.

Ewentualne wstrząsy mogą się powtórzyć w ciągu miesiąca, będą jednak słabe, bo wedle doświadczenia, pierwsze wstrząsy są zawsze najsilniejsze.

Tragedia Messyny.

Ponura reminiscencja z niedawnej przeszłości.

Z okazji strasznej katastrofy trzęsienia ziemi, jaka nawiedziła południowe Włochy, godzi się przypomnieć, że po raz wtóry już w bieżącym stuleciu południowa część półwys-

pu Apenińskiego staje się ofiarą trzęsienia ziemi.

Przed laty zgórą dwudziestu padła w gruzy Messyna, kwitnące miasto, położone na południowym wybrzeżu Sycylii. Około 200 tysięcy ludzi w katastrofie ówczesnej bądź zginęło, bądź uległo kalectwu, bądź znalazło się bez dachu.

Połączone z wstrząsami lądu silne konwulsje dna morskiego spowodowały wówczas gwałtowny wylew morza, którego rozszalałe fale, zatopiwszy wybrzeże messyńskie, dokonały pogromu, wszczętego przez ogień. Tysiące trupów i tysiące ludzi żywych, ocalałych pod gruzami zburzonego miasta, stały się łupem morza i rekinów, gęsto snujących się u brzegu. Te drapieżne, krwiożercze rekiny, jak wspominali następnie ludzie, cudem wyratowani wśród ruin Messyny, zjawyły się w wyjątkowo obfitych masach u brzegów Sycylii właśnie w momencie, bezpośrednio poprzedzającym katastrofę.

Co dziwniejsza: relacje żeglarzy, wracających szlakami morza Śródziemnego, ustaliły niebawem, że już na trzy lub cztery dni przed fatalną datą zniszczenia Messyny, olbrzymie ławice rekinów przecinały drogę okrętom, sunąc ku Sycylii od dalekich wybrzeży Azji Mniejszej i północnej Afryki. Jakż tamtajny instynkt kierował te żarłoczne potwory morskie ku miejscom, gdzie miał je w kilka dni potem oczekiwać tak bogaty łup zmasakrowanych zwłok ludzkich? Czy katastrofy wulkaniczne, których umysł ludzki nie potrafi przewidzieć, poprzedzane są tajemnymi sygnałami, dostępnymi dla głuchej tajemniczej psychiki istot zwierzęcych?

Faktem jest, że gdy kwitnące, bogate miasto, przeglądające się w rozkosznym zwierciadle błękitnego morza, tętniło tysiącami odgłosami życia, uciechy i niefrasobliwej pogody, o tej samej porze, ciemną głębiną morza, z odległości setek kilometrów, sunęły ławice rekinów, wiedzione instynktem, który w zatoce Messyńskiej kazał im szukać niezawodnego ementaryzka ciał ludzkich.

Messyna zginęła w ciągu jednej nocy, a właściwie w ciągu jednej strasznej godziny, ale na to, aby ją odbudować, kraj cały zużył musiał lat kilkanaście. Nie było przesady w twierdzeniu tych, którzy utrzymywali, że klęska Messyny kosztowała Włochy

więcej, niż wielka bitwa przegrana. Kosztowała więcej nie tylko w ludziach ale i w środkach materialnych.

I obecna katastrofa, szerokim pasem sięgająca od Neapolu aż do Bari nie pozostanie bez przynębiającego wpływu na rozmach gospodarczy Włoch. Kraj, tak srodze ręką Boga dotknięty, wyczytać może w ruinie swych pięknych miast i swych dumnych gmachów, pamiętających zmienne koleje losów, przestrożę i naukę, stawiającą przed oczyma kruchość wszelkich zamierzeń, wspierających się wyłącznie na zaufaniu w bezgraniczne moce woli ludzkiej, choćby najbardziej udiscyplinowanej.

MATKO! NIE ŻAŁUJ! DZIECKU CUKRU!



CUKIER
WZMACNIA KOŁO

W każdej postaci: cukierki, marmeladki, czekolada, konfity, soki etc. — cukier daje siłę zdrowia. 3970

Krwawe zaburzenia w Kalkucie.

W starciu z policją wielu raniono.

Warszawa. (f. telef.) Wczoraj w Kalkucie doszło do krwawych starć między policją a tłumem zwolenników Ghandiego. Tłum zaatakował składy z alkoholem, a po zdobyciu tych wydał alkohol do kanałów. Przybyła policja i po krótkiej walce tłum został rozprzeczony. Podczas walki zostało rannych wiele osób, między innymi także kilku policjantów.

Wykrycie jacejki komunistycznej.

Pozostawała ona w stałym kontakcie z Mińskiem.

Warszawa. (f. — telef.) Władze bezpieczeństwa na Wileńszczyźnie wykryły ostatnio białoruską jacejkę komunistyczną. Aresztowano kilka osób, a podczas rewizyj skontrolowano wiele ulotek i kompromitujących dokumentów. Jacejką kierowali niejaki Staszkievicz i wójt Smorgoński-Czyżew-

ski. Obaj pozostawali w stałym kontakcie z Mińskiem. Podczas pobytu prezydenta na Wileńszczyźnie znajdowano kilkakrotnie rozrzucone na drogach odezwy komunistyczne. Jak się okazało, odezwy te rozrzucali obaj aresztowani.

Po katastrofie pod Koblencją.

Dotychczas wydobyto z rzeki 36 ofiar.

Warszawa. (f. — telef.). Wydobywanie ofiar katastrofy, jaka wydarzyła się ostatnio w Koblencji, napotyka na wielkie trudności. Główna akcja ratownicza spoczywa w rękach nurków, którzy usuwają z dna rzeki rumowisko. —

Dotychczas wydobyto 36 ofiar. Ostatnia z wydobytych ofiar jest 16-letnia dziewczynka, której tożsamości nie zdołano ustalić.

Jeden z naocznych świadków w ten spo-

sób opisuje przebieg wielkiej katastrofy:

Szedłem ze znajomym przez nieszczesny most pod Neuendorfer Eek, aby stamtąd móc lepiej oglądać sztuczne ognie. Tłumy widzów ciągnęły przez wąski most do przystani w Koblenc - Lutzen. Znajdowałem się wśród wracającego tłumu, zalegającego miasto niedaleko od brzegu lutzelskiego, gdy

nagle z głośnym hukiem i wśród krzyków załamał się pod zwartym, głowa przy głowie, tłumie most i poślągnął za sobą

znajdujących się na rzece, kobiety i dzieci, w nurty rzeki.

Sam wpadłem również do łachy portowej. Preraźliwie krzyki i wołania o pomoc rozlegały się nad ciemną otchłanią wód. — W wielkim przerażeniu

tonący chwytali się siebie wzajemnie. Ciemności i śmiertelne przerażenie tonących wywołały panikę, która utrudniała akcję ratowniczą.

Warszawa. (f. — telef.). Wiceminister spraw zagranicznych Knoll złożył w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych depeszę kondolencyjną w związku z katastrofą w Koblencji.

DOCHODZENIA PRZECIW WALDEMARASOWI.

Warszawa. (f. — telef.) Z Kowna donoszą, że litewski minister sprawiedliwości nakazał prokuratorowi wszcząć dochodzenia przeciw Waldemarasowi. Mianowicie Waldemaras, bawiąc w Kopenhadze na konferencji polsko-litewskiej, wydał nieprawie wielkie sumy państwowe.

300 OFIAR UPALÓW.

Nowy Jork. (Pat.). Bilans ofiar strasznych upalów, które zdają się mieć się już ku końcowi, wyraża się w 300 zmarłych na terytorium całych Stanów Zjednoczonych.

Pogrzeb śp. Tadeusza Czapelskiego.

zasłużonego publicysty i senjora dziennikarstwa polskiego, zmarłego wczoraj we Lwowie, odbędzie się w sobotę, 26 bm. Zwłoki z domu żałoby przy ul. Łęckiego 6 przeniesione do kościoła św. Marji Magdaleny o godz. 9 i pół, skąd po nabożeństwie żałobnym zostaną odprowadzone na cmentarz Łyczakowski.

Prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, redaktor Fryling, otrzymał od Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Krakowie następujący telegram kondolencyjny:

Prezydium Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich przesyła wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci śp. Tadeusza Czapelskiego, senjora dziennikarstwa polskiego. Podp.: Beaupre, Flach, Wojczyński.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 25. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Zawody pływackie o mistrzostwo okręgu lwowskiego.

Wczoraj kontynuowano w dalszym ciągu zawody pływackie na Świtezi o mistrzostwo okręgu. Zawody, przeprowadzone przy dobrej pogodzie cieszyły się dość wielkim zainteresowaniem i przyniosły nowy rekord okręgu w sztafecie 4x200 m. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m. na krzyżach dla pań: 1) Szezerbówna (Pog.) 1.54,4, 2) Bartmańska (Lech.) 2.43, 3) Adamiakowa (Pog.) 3.15,5.

100 m. styl dowol. dla panów: 1) Jallowy (Pog.) 1.15, 2) Bober (Pog.) 1.18,5, 3) Lubicz (Lechja) 1.18,8, 4) Weisberg (Pog.) 1.19, 5) Tuliczek (Lechja).

Sztafeta 4x200 m. styl dowol. dla panów: 1) Pogoń (Bunzel, Jallowy, Sulik, Eugliert), 12,53,4 nowy rek. okr., 2) Pogoń II (Bober, Wolf, Birnbaum, Weisberg), 13,40,4, 3) Lechja I-sza 14,11,8, 4) Ilasmonea 15,05, 5) Lechja II, 5,33,3.

100 m styl. dowol. dla pań: 1) Szezerbówna (Pog.) 1.38,8, 2) Bartmańska (Lechja) 2.14, 3) Kohlerówna (Pog.) 2.22,8.

100 m na krzyżach dla panów: 1) Sulik (Pog.) 1.39.4, 2) Zajac (Pog.) 1.46.4, 3) Syjak (Lech.) 1.48.2, 4) Grząska (Lech.) 1.53.6, 5) Tra-ger (Hasm.)

W ogólnej punktacji prowadzi Pogoń 215 pkt przed Lechią 79 pkt. i Hasmonea 12 p.

Poza konkurencjami mistrzowskimi odbyły się konkurencje dla młodzieży:

50 m. na krzyżach dla chłopców do lat 15: 1) Klimka (Pog.) 63.4, 2) Szostak (Pog.) 6, 3) Tur (Hasm.) 75.8, 4) Witwicki (niest.) 96.2.

100 m. na krzyżach dla chłopców do lat 18: 1) Sijak (Lech.) 1.48, 2) Bulkowski (Lechja) 2.20, 3) Bortman (Hasm.) 2.39.6.

Kronika bieżąca.

26
LIPCA

SOBOTA

rz. kat.: Anny Matki;
gr. kat.: 13 Sob. Ar. H.

Temperatura w dniu 25. lipca o godz. 8-mej rano: + 16°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek, g. 8 Rywale.
Sobota, g. 8 Rywale.

TEATR MAŁY.

Teatr zamknięty aż do odwołania.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Cud XX. wieku.
CASINO: Pat i Patachon.
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.
FATAMORGANA: Szampan.
GRAŻYNA: Zakazana kobieta i Charlie Chaplin.
KOPERNIK: Ty, ty moje marzenie, oraz Gdy miłość szumi.
MARYSIENKA: Ty, ty moje marzenie, oraz Gdy miłość szumi.
LUNA: Złodziej z Bagdadu.
OAZA: Pan Policmajster Tagiejew.
PAN: Zabawka paryska.
PASAZ: Żółta kontrabanda.
PROMIEN: (Z powodu rekonstrukcji, zamknięty).

STYLOWY: Iwan Petrowicz (Władczyni Libanu) oraz Ken Maynard.

UCIECHA: Lucjano Albertini najsprytniejszy złodziej świata, oraz Pat i Patachon jako strażnicy enoty.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Śpiewający Blazen.
LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).
PALACE: Gdzie wschód jest wschodem.

W TEATRZE WIELKIM znakomita, sensacyjna sztuka amerykańska „Rywale“, jest co wieczór gorąco przyjmowana. Wykonana brawurowo przez pp. Ładosiównę, Rygiera i Suchciekiego w rolach głównych, zdobywa liczne oklaski. Mimo tego powodzenia sechodzi ona wkrótce z afisza z powodu wyjazdu zespołu komedjowego do Krynicy.

INKASO

wekli miejscowych przeprowadza MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI, Lwów, Hańska 19, licząc 50 groszy od sztuki bez względu na kwotę. Przekazy zagraniczne uskutecznia się po najniższym kursie. 26350 DYREKCJA.

Do wiadomości, Czeladników, Pomocników, oraz pracowników zawodu piekarskiego we Lwowie.

Cech mistrzów Piekarzy we Lwowie wzywa wszystkich tych Czeladników, Pomocników i pracowników zawodu piekarskiego, którzy wnieśli pisemny memoriał do Cechu Mistrzów Piekarzy we Lwowie, aby we własnym interesie zgłosili się w najkrótszym czasie u starszego Cechu, w godzinach urzęd. od 12—14-tej w południe każdego dnia.

Starszy Cechu Mistrzów Piekarzy we Lwowie
(—) T. Jaworek.

31715

KOPERNIK—MARYSIENKA. Dziś Premjera. BETTY BIRD, HARRY LIETKE, JOANNA HELBLING zdobywają sukcesy w romansie paryskich bulwarów, pełnym emocji i humoru — pod tytuł.

TY, TY MOJE MARZENIE. H. JAMES HALL, LOUISA BROOKS, RICHARD ARLEN w najnowszym, nadzwyczajnym filmie pt. „GDY MIŁOŚĆ SZUMI“.

Miłoszki studenckie i studencka lekkomyślność. — Ambicja sportowa i zazdrość. — Film pełen radości życia i tempa. — Początek seansów w sobotę i niedzielę o godzinie 3 popołudniu, — w inne dni o godzinie 3 min. 30. — Do rozpoczęcia pierwszego seansu ceny o 50% niższe. 30836

ZE SPRAW MIEJSKICH. Sekcja II. Rady miejskiej postanowiła przedłożyć Radzie wniosek na kupno skrawka gruntu na rozszerzenie ul. Jachowicza i parceli na przedłużenie ul. Okrzejnej. Postanowiono również przedłożyć Radzie miejskiej wnioski na sprzedaż, względnie darowiznę gruntów miejskich dla funkcjonariuszy MZE przy ul. Bocznej Kulparkowskiej, oraz dla Małopolskiego Zw. Straży Pożarnych. Wkońcu odmówiono prośbie dyrekcji „Cyrku Barańskich“ o obniżenie podatku widowiskowego. — Sekcja III. wysłuchała, złożonego przez inż. Biernackiego, sprawozdania z działalności Komitetu rozbudowy miasta za rok 1928 i 1929. W dłuższej dyskusji, której ciąg dalszy odbędzie się na następnym posiedzeniu, zajęto się na podstawie przedłożonych danych całokształtem polityki budowlanej miasta, rzucając szereg nowych myśli w tej dziedzinie. — Sekcja V. udzieliła subwencji różnym towarzystwom oświatowym i kulturalnym, m. in. Kongregacji kupieckiej. Tow. św. St. Kostki, Tow. bursy im. Dekierty, Bursie Grunwaldzkiej, żyd. szkole zawod. żeńskiej itd.

PREZYDENT MIASTA inż. Brzozowski wyjeżdża w sprawach urzędowych ze Lwowa, wskutek czego audjencyj w piątek udzielać nie będzie.

DZIENNIK URZĘDOWY IZB LEKARSKICH. Min. spraw wewn. zawiadamia, iż z dniem 1 lipca br. zarząd nac. Izby lek. rozpoczął wydawać „Dziennik Urzędowy“ Izby lekarskich. Pismo to wychodzić będzie pierwszego każdego miesiąca i zawierać będzie komunikaty i uchwały wszystkich Izby lekarskich, oraz wszelkie wiadomości, mające związek z życiem lekarskiem.

ODNALEZIENIE OBRAZU VAN DYCKA. Jak dzienniki londyńskie donoszą, że skradziony dnia 4 lipca z pałacu lorda Kларendona obraz van Dycka został wczoraj przez detektywów w pewnym mieszkaniu przy ważnym odnaleziony w Londynie. Gospodarz mieszkania został aresztowany.

NOWY STATEK POLSKI. Jak donoszą z Göteborga, odbyło się wczoraj w tamt. stoczni spuszczenie na wodę statku handlowego „Kobur 5“, który jest własnością firmy Polska-rob. Na uroczystości tej był obecny dyrektor firmy p. Raczewski.

POLACY W CHICAGO. Według świeżo ogłoszonych przez Associated Press obliczeń ludności tuł. Polacy liczbowo stoją na czele wszystkich obcych narodowości. Jest obecnie w Chicago Polaków, urodzonych w Polsce, 400.000. Drugie miejsce zajmują Niemcy, których liczba sięga 350.000, Irlandczyków jest 175.000, Włochów i Czechów po 150.000. Murzynów 200.000, Chińczyków 2.356, a Japończyków 300.

OSTRZEŻENIE! Zarząd Okr. Ogóln. Zw. Podoficerów Rez. we Lwowie ostrzega przed osobnikami, zajmującymi się zbieraniem dobrowolnych datków, bądź też sprzedając kalendarzy itp. na rzecz Okręgu Ogóln. Zw. Podofic. Rez. we Lwowie, ponieważ zarząd Okręgu w tym kierunku nie wydał nikomu żadnych uprawnień. Osobników takich należy ścisłać i bezwzględnie oddawać w ręce policji.

W KORPUSIE KADETÓW nr. I. we Lwowie jest wolnych 80 miejsc do klasy IV-ej gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego (kompanji I-ej) i 15 miejsc do klasy V-ej (komp. II-ej). Termin składania podań do dnia 10 sierpnia br. Warunki przyjęcia można na życzenie otrzymać z Korpusu Kadetów nr. I. (Lwów ul. Kadecka). Pod tymże adresem należy kierować podania o przyjęcie.

KONKURS na pensję dożywotnią. Wojewoda lwowski, jako likwidator Tymcz. Wy-

działu Samorządowego we Lwowie ogłosił konkurs na jedną pensję dożywotnią męską z fundacji im. Pietruskich w kwocie 2.064 zł. rocznie dla zubożanych osób, należących do rodzin b. szlachty polskiej, które bez własnej winy wskutek prześladowania losu w ubóstwo popadły. Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki śp. Michaliny z Ruckich Pietruskiej i jej męża śp. Konstatego Pietruskiego. Podania, należycie udokumentowane, należy wnieść od 25 sierpnia br. do departamentu fundacyjnego wojewody lwowskiego (Lwów, pl. Smolki 3). Szczegółowe warunki ubiegania się podane są w ogłoszeniu konkursu, zamieszczonym na tablicy ogłoszeń Tymcz. Wydz. Samorz. we Lwowie, pl. Smolki 1, 3.

ZJAZD byłych członków tajnych organizacji niepodległościowych na terenie b. Galicji w czasach od r. 1880—1897, odbędzie się we Lwowie 1 września br. Komitet uprasza o pisemne oświadczenie się najpóźniej do 15 sierpnia br. co do wzięcia udziału w zjeździe, bankiecie i zapotrzebowania kwater. Kosztu wieczery obliczono na 15 zł. od osoby, które należy nadesłać pod adresem skarbnika zjazdu p. Jana Sudhoffa, we Lwowie (ul. Akademicka 8. Komisja kwatunkowa urzędować będzie na głównym dworcu kolej. we Lwowie w dniach 6 i 7 września br.

KOLONJA RYMANOWSKA. Powrót pierwszej partii dzieci z Rymanowa przez Sambor nastąpi w sobotę 26 bm. o g. 19.12; wyjazd dzieci, przyjętych na drugi sezon, nastąpi w poniedziałek 28 bm. o g. 23.45.

(d.) POKASANY PRZEZ PSA. Bronisława Leroch - Orlatowa, zamieszkała przy ul. Szymonowiczów l. 9, zawiadomiła policję, że jej syn sześciolatek, Krzysztof, został pokasany przez psa. Jak stwierdzono, pies ten jest własnością Leona Bogana, mieszkającego przy ul. Heleny Modrzejewskiej l. 14.

(d.) ZNOWU PIEKARZE. Za oszustwa przez wypiekanie chleba o mniejszej wadze policja pociągnęła do odpowiedzialności następujących piekarzy: Hegarta (ul. Piekarska l. 17), Samuela Haga (ul. Żródlana l. 27), Beckermana (ul. Piłnikarska l. 12) i Hermana Horowitza (ul. Wodna l. 3).

(d.) CO ZNALEZIONO? Posterunkowy Rusin zdeponował w trzecim Komisariacie policyjnym przy ul. Balonowej zegarek męski, nikłowy, marki „Omega“, porzucony w ul. Półteńnej w czasie pościgu nieznanego osobnika. — Posterunkowy Smyrski zdeponował w pierwszym komisariacie przy ul. Jachowicza kartę wolnej jazdy tramwajem nr. 173 — W szóstym komisariacie przy ul. Łąckiego zdeponowano teczkę skórzaną, żółtą, którą jakiś osobnik ścigany porzucił na ulicy Sykstuskiej. Teczka ta zawiera: 9 korków cynkowych od syfonu, poniklowanych, większą ilość korków gumowych, fartuch niebieski płócienny, pilnik stalowy i drewniany waży zielony. — W siódmym komisariacie na głównym dworcu kolejowym zdeponowali: Andrzej Herman, ślusarz kolejowy, dwa węksle z nazwiskiem Jadwigi hr. Rusockiej, Zofji Lasockiej, Stefana Dobrzańskiego i dr. Rudolfa Lintnera, znalezione w kasie towarowej na głównym dworcu, zaś Alfred Loteczka, kontrolor pocztowy, pakiet, zawierający zamówienia na pożyczkę budowlaną Krajowego Zakładu kredyt. we Lwowie.

(d.) ARESZTOWANIA. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Tadeusz Roth (ul. Lwia l. 7) poszukiwany przez policję; Leizer Rappaport, bez zajęcia, do odbycia kary aresztu; Jan Runy, lat 19 (ul. Owocowa l. 6) za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Józefy Kahalskiej (ul. Alembeków l. 7). Stefanja Pańkowska z Zamarstynowa, Marja Borecka (ul. Sieniańskich l. 15), Marja Szwine (ul. Piaskowa l. 8) i Katarzyna Ur-

ban (ul. Berka Joselowicza l. 23), prostytutka, za wałowanie się po ulicach zakazanych; Jan Biały, lat 19, Zofja Koleba, lat 23, Władysław Dereń, lat 19, Łucjan Knisz, lat 19 i Franciszek Latawiec, lat 20, za włóczęgstwo; Zofja Bezpalko, lat 23, służąca, za uprawianie krytego nierządu; Michał Rzeźnik, lat 24 (ul. Sakramentek l. 30) i prostytutka Wiktorja Chmielowska (ul. Żulińskiego l. 11) poszukiwani przez Wydział śledczy; oraz Stefanja Najdówna, lat 22, służąca, celem odstąpienia do gminy przynależności.

(d.) **JECHALI NA GAPE.** Na głównym dworcu kolejowym zostali przytrzymani: Andrzej Goborys z Zamościa, Antoni Dobrzański z Lipnik i Józef Kmita, buchalter z Sambora. Wszyscy oni jechali pociągami bez biletów kolejowych, wobec czego odpowiadać będą przed sądem za oszustwo.

(d.) **WŁAMANIE.** Nieznani sprawcy wczoraj włamali się do mieszkania Jana Wasunga przy ul. Chorążczyzny l. 18. Jakie rzeczy tam skradziono, narazie nie zdołano ustalić.

(d.) **ZŁODZIEJE.** Za kradzież pily do rznięcia drzewa na szkodę Hindy Eimerle przy ul. Bożniczej l. 3 aresztowany został Tadeusz Kollataj, liczący 18 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. — Nadto wczoraj został aresztowany Stanisław Cymbala, lat 19, szewc, za kradzież torebki z pieniędzmi na placu Unji Brzeskiej na szkodę nieznanej właścicielki.

(d.) **KRWAWA SCENA NA UL. ŚW. KINGI.** Katarzyna Iwanów, zamieszkała przy ulicy Zborowskich l. 12, przechodziła ul. św. Kingi. Tam napadła na nią Bronisława Dziętówna, służąca i zadała jej pięć pchnięć nożem. Iwanowa otrzymała dwie rany na ręce i trzy na głowie, odnosząc ciężkie uszkodzenie ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Dziętówna po swym czynie zbiegła.

(d.) **PIES ZRZUCONY Z PIERWSZEGO PIĘTRA.** W rzeczywistości przy ulicy Piekarskiej l. 12 a mieszka Emil Jaworski, który miał psa, rasowego ratlera. Tego to psa z pierwszego piętra rzuciła na dół niejaka Kubinkówna, zamieszkała w tej samej rzeczywistości. Pies, upadłszy na dół, zabił się na miejscu. Sprawą tą zajęła się policja.

Sport.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENNISOWEGO NA SEMMERINGU.

Finały turnieju tenisowego na Semmeringu, w którym brali udział m. in. gracze polscy, przyniosły wyniki następujące:

Gra pojedyncza panów: Menzel (Czechosłowacja) bije Timmera (Holandia) 6:1, 6:3, 6:2. Jest to już drugie w ostatnim czasie zwycięstwo Menzla nad poważnym przeciwnikiem (przed kilkunastu dniami pokonał on Prenna).

Gra podwójna: Bell (USA), Artens (Australia) — Menzel, Rohrer (Czechosłowacja) 3:6, 6:3, 5:7, 6:3, 6:4. Najbardziej zacięta walka turnieju.

Gra pań: Ryan (USA), zwyciężczyni Jędrzejowskiej, wygrywa łatwo z Schomgurgk (Niemcy) 6:2, 6:0.

Gra mieszana: Ryan (USA), Hughes (Anglia) — Neppach (Niem.), Bell (USA) 6:2 6:4.

PETKIEWICZ I KUSOCIŃSKI NIE JADĄ DO SZTOKHOLMU.

Jak już donosiliśmy mieli Petkiewicz i Kusociński wyjechać na zawody lekkoatletyczne do Szwecji. Tymczasem w ostatniej chwili nadeszła do PZLA. depesza z Sztokholmu odwołująca przyjazd obu naszych biegaczy.

KONOPACKA I BARAN WRACAJĄ NA BOISKO.

W kobiecych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski, które rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę w Bydgoszczy, weźmie udział poraz pierwszy na starcie w roku bie-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 26. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 26 LIPCA

nie lubi się kępować i pozwala sobie na wybryki.

Jest to człowiek ognisty, mocno zbudowany, mówiący głośno, o przenikliwym spojrzeniu.

Dzielny, rezolutny, wymowny, wspaniałomyślny — wystarcza sam sobie. Z powodu swej dużej odwagi przechodzącej nawet czasami w zuchwałość — naraża się niepotrzebnie na niebezpieczeństwa.

Pragnie władzy i zaszczytów, ale odznacza się też dużym poczuciem honoru i godności własnej.

Umysł jego jest zdolny i bardzo elastyczny; wykazuje często duże zdolności literackie i krasomówcze.

Interesuje się wszystkim, co piękne i

zającym, Halina Konopacka - Matuszewska. — Jej wyniki treningowe pozwalają przypuszczać, że tytuł mistrzyni w rzucie dyskiem przypadnie w udziale znów naszej rekordziste światowej.

Donoszą również z Warszawy, że por. Baran, który na wiosnę przechodził ciężką chorobę, powrócił zupełnie do zdrowia i zamierza stanąć do eliminacji w rzucie dyskiem przed zawodami z Włochami. Eliminacja odbędzie się w dniu 10 sierpnia o godz. 17 w Agrykoli.

TURNIEJ TENNISOWY W TRUSKAWCU.

Ostatnio odbył się turniej tenisowy w Truskawcu z udziałem raket Warszawy, Krakowa i Lwowa.

W grze poj. panów pierwsze miejsce zdobył Hebda (LKT) przed Horainem (Kraków) i Kołczem (LKT). W grze pań zwyciężyła Orzechowska przed Wereszczukową. Grę podwójną wygrali Hebda i Kuchar bijąc we finale Horaina i Jureczyńskiego. W grze mieszanej pierwsze miejsce niespodziewanie uzyskali Wereszczukowa, Hebda przed parą Orzechowska, Kuchar.

Poziom poszczególnych gier był weale wysoki natomiast organizacja zawodów była fatalna.

SUKCESY POLSKICH STRZELCÓW W Sopotach.

W międzynarodowych zawodach strzelania do rzutków w Sopotach, zawodnicy polscy uzyskali znaczne sukcesy.

W strzelaniu o puchar (klasa A) zwycięża von Donop, 2) Hennig (Polska). Strzelanie o mistrzostwo Sopot wygrywa Kiszurno (P) po rozgrywce z Donopem (G), uzyskując 97 talerzyków na 100 możliwych, 3) Henuig (P), 4) Goedel, 5) Barański (P). Nagrodę Kasyna w Sopotach zdobywa polskim nabojem Hennig (P), bijąc 99 talerzyków na 100. W strzelaniu drużynowym, zespół Pomorza uzyskuje 376 pkt. i pierwsze miejsce przed Warszawą 371 pkt. i Gdańskiem 339 pkt. W strzelaniu

wzniosłe a jego wyobraźnia jest bardzo żywa. Jest pełen entuzjazmu, ale jego ufnosć łatwo może przerodzić się w niedowierzanie. Gdy raz się zrazi do kogoś — nie da się później przekonać.

Prowadzi życie dość nieregularne, nie czem się nie kępuje i pozwala sobie na wybryki.

Dzięki nadmiarowi uczuciowości i namiętności — popełnia ekscesy, nieraz ulega wybuchom namiętności i żaluje poniewczasie. Skoro potrafi się wkońcu opanować — może dokonać wielkich rzeczy.

Stosunki z braćmi zazwyczaj układają się harmonijnie. Dzieci będą mu pociechą i źródłem szczęścia.

Kobieta urodzona dzisiaj jest doskonałą wychowawczynią i pielegniarką a jako kucharka, jest niezwykle uzdolniona.

W miłości jest bardzo bezpośrednia, poświęcająca się. Nie lubi wszystkiego, co drobniawego i marne, a na swe otoczenie pragnie wywierać wpływ ożywiający.

Im staje się starsza, tem większą pragnie aktywność.

Nie powinna martwić się przeszłością, lecz radośnie patrzeć w przyszłość.

Dnia 26 lipca urodzili się: George Bernard Shaw, znakomity autor angielski, Filip Scheidemann, socjalista i minister niemiecki, Kadelburg, autor fars; plk. House, przyjaciel prezydenta Wilsona, autor znanych pamiętników oraz Sir Joshua Renolds — wielki malarz angielski.

Jan Starża Dzierżbicki.

tem mistrz Polski Kuszurno, uzyskuje polskim nabojem światowy wynik 99 na 100 możliwych.

POLONJA — UKRAINA.

Z całej powodzi zawodów o mistrzostwo A kl., jakie odbędą się we Lwowie w przyszłą niedzielę, bezsprzecznie największe zainteresowanie budzą zawody przemyskiej Polonji z Ukrainą. Polonja sięga w tym roku po po laury mistrzostwa a ewentualna przegrana z Ukrainą w zupełności przekreśliłaby jej nadzieję na zdobycie mistrzostwa klasy A. Ukraina zaś, straciwszy ostatnio dzięki bardzo osłabionemu składowi dwa punkty z Resovią, zechce stanowczo zrehabilitować się w oczach swych zwolenników, wystąpi w najcięższym składzie z Kobziarem, Łysykiem i Petriwem w ataku.

Zawody powyższe odbędą się w niedzielę o godz. 5 popoł. na boisku Czarnych. Poprzedzą zaw. tow. Ukraina II — Czarni II.

SUKCESY SPORTOWCÓW POLSKICH.

W Marjańskich Łaźniach w Czechach rozpoczął się turniej międzynarodowy, w którym m. in. biorą udział czelowi gracze polscy, powracający z turnieju tenisowego na Semmeringu. Pierwszego dnia Tłoczyński pokonał dra Nadlera (Czechosłowacja) 6:3, 6:3, 6:4, Warمیński zwyciężył po niezwykle wyczerpującej i zaciętej walce dobrego tenisistę czeskiego, dawnego partnera Mencla. Kleina 3:6, 8:6, 8:6, 7:9 i 6:4.

Z N. Jorku donoszą: W czasie zawodów sportowych, urządzonych przez Am. Zw. Lekkoatletyczny w mieście Dallas w stanie Texas, na których Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy w skoku w dal — 602 cm. Znakomita nasza rodaczka uzyskała jeszcze dwa wyniki lepsze od rekordów światowych. Na 100 jardów zanotowano jej czas 11.1 sek., oraz na 220 jardów 25.2 sek. Oba rezultaty lepsze od oficjalnych rekordów światowych.

WIEK TECHNICZNY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8729 „WIEKU NOWEGO”

Sprawność człowieka.

Nie każdemu jest danem być wielkim odkrywcą lub wynalazcą (nie wiadomo, czy na szczęście jego, czy ludzkości (a nawet ge-

czoną wielkość) tę samą np. pracę, co przy podniesieniu 30-tu kg. na wysokość jednego metra. A zatem gdy tak samo trzymamy 5



Ogromnie weszły ostatnio w modę, urządzone zagranicą wycieczki na „koniec tygodnia”, angielskie „weekend”. Za przykładem Londynu, który w sobotę popołudniu dosłownie się wyludnia, Poszedł Paryż i Berlin. W celu możliwego uprzyjemnienia tych godzin, podczas których noce spędza się najczęściej pod namiotem, rozwinął się cały ciekawy przemysł, wiele dużych dzienników wydaje specjalne dodatki poświęcone „końcowi tygodnia”, wiele sklepów urządza specjalne wystawy i t. d. Ilustracja nasza pokazuje dowcipnie skonstruowany przez pewnego berlińczyka wózek—rower, którym cała rodzina może się udać za miasto.

nijusz nie może fabrykować codziennie nieśmiertelnych dzieł. W żadnym jednak wypadku nie możemy stwierdzić, czy „dzielność” duchowa danego człowieka jest wielką czy małą, wartość tego rodzaju zjawiska, jak praca naukowa, odkrycie lub dzieło sztuki usuwa się zupełnie z pod miary. Wartości pieniężnej, która zawsze przy każdym wytworze na pierwszy plan się wysuwa, też zupełnie nie można tutaj, jako miary brać pod uwagę. — „Muzyczny kawałek” sonata, którą Mozart sprzedał za osiem guldenów, była może więcej warta, jak cała ówczesna Austria.

Wartości duchowych mierzyć nie możemy, dostępna miarom i to w pewnym tylko stopniu, jest jedynie czysta fizyczna praca. Jednostką pracy jest kilogramometr (kgm.) to zn. praca, jaką musimy wykonać, by podnieść ciężar jednego kilograma na wysokość jednego metra. Tak „stoi” w książeczce, tak uczy fizyka i pewno się nie myli. Ale jeżeli my poziomo w wyciągniętej ręce trzymamy ciężar 5-in kg. — jaką pracę wykonujemy? Nie ma tu mowy o podnoszeniu i szkolna formuła musiałaby brzmieć: praca równa się zeru. Coś tu jest nie w porządku. — Otóż nie, bo te dwie prace to dwa całkiem różne pojęcia. W tym drugim wypadku pracę musimy mierzyć ciężarem i czasem podczas którego ta praca jest wykonywana.

Jeżeli trzymamy jeden kilogram poziomo, w wyciągniętej ręce przez minutę to „wypracowujemy” (doświadczalnie wyzna-

kg. przez 4 minuty, to wartość tego wyczynu wynosi $5.4.30 = 600$ kgm. — w czterech minutach, albo 2.5 kgm. na sekundę. Podobną pracą jest przy jakiegokolwiek czynności — noszenie własnego ciała. Mężczyzna o 70-ciu kg. wagi idący poziomo, dobrą drogą, przez jeden kilometr, wykona pracę własną, jeżeli ją tak nazwiemy, wynoszącą około 200 kgm. Jeżeli ten mężczyzna nosi jeszcze jakiś ciężar, to wiele zależy od tego jak on ten ciężar ułoży, zależnie od tego może wykonać pracę niepotrzebnie wielką, lub stosunkowo małą.

Na naszych obrazkach zebraliśmy kilka ciekawych liczb, naturalnie dla warunków przeciętnych. Największe dzielności, o których istnieją naukowe sprawozdania, dotyczą forsownych marszów z czasów wojny światowej, oceniono je na 400.000 kgm. — Stosunkowo mało wypracowuje portier przed peronem na dworcu, dziurkujący bilety — 5.000 kgm. na dzień. Ogrodnik pracujący intensywnie przez 8 godzin dochodzi do 180.000 kgm., podczas gdy pracę listonosza można obliczyć na 120.000 kgm. dziennie. Gdyby chodził tylko po poziomej ulicy, to jego dzienna sprawność nie przekraczałaby 20.000 kgm., ale że przechodzi on przez dzień przez bardzo wiele pieter i niejednokrotnie dźwiga jeszcze do tego duży ciężar, więc praca jego wielokrotnie się zwiększa. — Służąca, która dziennie robi w kuchni i pokojach dobre kilka kilometrów, wypracowuje (w sobotę przy sprzątanii) około 50.000 kgm., a więc dużo więcej, niż wynosi fizyczna praca piszącego

na maszynie, która nie przekracza mniej więcej 1000 kgm.

Liczbę tę zostały wypośrodkowane po szeregu żmudnych badań specjalnemi, specjalnie do tego celu skonstruowanemi przyrządami i posiadają dzisiaj bezwzględnie dużą obiektywną wartość.

Benzyna z węgla.

W wywiadzie udzielonym „Chicago Daily Tribune” zwrócił uwagę ów sławny prof. niemiecki Bergius na postęp dokonany w dziedzinie otrzymywania benzyny z węgla. Prof. Bergius uważa, że produkcja niemiecka tej benzyny wynosiła w 1928 r. 70.000, w 1929 r. osiągnęła 250.000 ton. W przeciągu zaś 5—6 lat Niemcy będą w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie benzyny jedynie na tej drodze. Na amerykańskim rynku według prof. Bergiusa zagadnienie to nie będzie narazie brane pod uwagę, przede wszystkim dlatego, że obecne zużycie benzyny w Ameryce wynosi przeciętnie 12 miliardów galonów rocznie, podczas gdy wytwórczość maksymalna benzyny syntetycznej nie może przekraczać narazie 53 miliony galonów. Co do cen, to prof. Bergius pisze, iż benzyna syntetyczna, jak i naturalna, sprzedawana być może w jednakowej cenie, wynoszącej około 30 centów amerykańskich za galon.



Utrzymanie jednego kilograma, przez czas jednej minuty, w poziomo wyciągniętej ręce, — oznacza tę samą pracę co podniesienie 30 kg. na wysokość jednego metra. A zatem utrzymanie 5-ciu kg. przez 4 minuty daje pracę 600 kgm.

Patenty samochodowe.

W ciągu stycznia br. niemiecki Urząd Patentowy zarejestrował — ni mniej ni wie-

cej jak 11 nowych wynalazków w dziedzinie automobilizmu. A mianowicie: nowy sposób sygnalizacji elektrycznej dla samochodów ciężarowych, samoczynnie działający hamulec dla przyczep samochodowych, nowe resorowanie dla samoch. ciężarowego, nowy system smarowania, nową skrzynkę biegów nowy typ wózka elektrycznego, nowy typ wulkanizatora elektrycznego, nowy typ kierunku wskazu, nowy system resorowania samoch. trzy- i więcej-osiowych, nowy typ amortyzatora i wreszcie nowy uniwersalny sposób umocowywania kół zapasowych na samochodach.

Jak na jeden miesiąc — to aż nadto.



Dzienna sprawność żołnierza podczas najforsowniejszych marszów w czasie wojny światowej dochodziła aż do 400.000 kgm.

Rower na „Komturze”.

Choć historycznie starszy od samochodu, mimo to w hierarchii lokomocji postawiony jest rower na szarym końcu. Właściwie zupełnie niesłusznie, bo przecież nie każdy i nie zawsze musi „wyrabiać” aż 200 kilometrów na godzinę. Wystarczy czasem, a w mie-



Służąca „uwijająca” się przez cały dzień po kuchni i pokojach dochodzi często do 50.000 kg. a więc wypracowuje (fizycznie) prawie 50 razy tyle, co pisała na maszynie panienska.

ście prawie zawsze, zwykle 20 kilometrów, te same, które nam ofiarowuje tramwaj. Skąd więc się bierze tak indolencja w stosunku do idealnego zdawałoby się środka lokomocji?

Przyczyny niedoceniania roweru należałoby doszukiwać się jedynie w zbyt słabej jego propagandzie. Pierwszym krokiem serjo w tym zakresie jest wystawa rowerów łącznie z samochodami na M. W. K. T. w Poznaniu. Trzeba przyznać, że motor bynajmniej nie zabił tego „pegaza” na koła, a przeciwnie wpłynął bodaj na korzystne udoskonalenia w szczegółach. Widać to w różnorodności wystawionych typów, między którymi niebrak wyścigowców, mogących pójść śmiało w zawody z koleją żelazną.

I może wskutek tego, że warkot motoru zagłusza dziś cichy skrzyp pedału, dość późno dowiadujemy się, że mamy wartościową produkcję polską Państwowych Wytwórni Uzbrojenia i firmy Wahren. Lepiej późno, niż nigdy. Ta świadomość powinna stanowczo wzbudzić zainteresowanie do roweru, powinna przypomnieć o istnieniu środka tak znakomicie ułatwiającego pracę niektórych ruchliwych zawodów w mieście, nie mówiąc już o tem, że dla prawdziwego turysty, pagnącego kraj nie tylko przejechać, lecz go i poznać, rower jest wprost nieocenionym pomocnikiem.

Wykrywanie pękniętych szyn.

Ogólnie jest wiadomem jak groźnem jest dla pociągu pęknięcie szyny, zwłaszcza na łukach. Do dokładnego przeglądania toru przeznaczeni są specjaliści torowi, którym najmniejszego pęknięcia przeoczyć nie wolno. Ostatnio skonstruowano przyrząd dużo pewniejszy od oka torowego. Jest to specjalny wózek motorowy, przyciskający do szyn dwie metalowe szczotki, pomiędzy którymi przebiega prąd elektryczny. Dzięki powstałej wskutek pęknięcia szparze i co za tem idzie zwiększeniu się oporu elektrycznego takiej pękniętej szyny, aparat zainstalowany na wózku notuje przerwę natychmiast. Na taśmie papierowej rozkręcaanej z wálką, który notuje zarazem ilość przejechanych kilometrów, znaczy kreskę lub kilka kreszek, zależnie od szerokości szpary. Kreski te pozwalają szybko i pewnie odkryć miejsce pęknięcia.



Intensywnie nad przekopaniem ogrodu pracujący ogrodnik wypracuje przez 8 godzin około 180.000 kgm.

Program radjokoncertów.

PIATEK, DNIA 25 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gramof. 17.35 „Europa pod względem językowym”. 18.00 Koncert orkiestralny: 1. H. Waren: Old Man Sunshine — foxtrot. 2. J. Demersseman: Święto w Aranhuezie — hiszp. fantazja. 3. Tad. Frierite: Śmieć się kłownie, śmieć — wale angielski. 4. B. Granichstádtén: Nie mów o wiecznej miłości — tango. 5. G. Bece: Isela Bella — serenada jesienna. 6. Milten Ager: Happy days are here — slow-fox. 7. Karol Poraj-Koźmiński: Mary — blues. 8. Jese Armandela: Księżyc w Wenecji — tango. 9. G. Bece: Marzenia jesienne — serenada. 10. Phil Baxter: Picolo Peter — foxtrot. 11. S. Panizzi: Milengita addie — tango. 12. David Bee: Gee — slow-fox. 13. K. Poraj-Koźmiński: Ha, ha, ha, — foxtrot. 19.00 „Skrzynka pocztowa”. 19.20 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof. 20.00 Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej: 1. St. Moniuszko: Uwertura do op. „Parja” — odegra orkiestra. 2. H. Wieniawski: Koncert skrzypcowy D-moll: a) Allegro moderato, b) Romans, c) Allegro moderato — odegra z tow. orkiestry p. Fliederbaum. 3. Z. Noskowski: Symfonia „Od wiosny do wiosny”: a) Wiosna, b) Lato, c) Je-

sień, d) Zima — odegra orkiestra. 22.00 Felj. p. t. „Rywalka Wenecji”. 22.15 Komunikaty z Warszawy.

SOBOTA, DNIA 26 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gramof. 17.35 „Co robiła Izanami na moście tęczowym”. 18.00 Stuchowisko dla dzieci. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof. 19.20 „Przegląd polityki zagranicznej. 19.30 Feljton p. t. „Polska wieś w Turcji”. 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. 20.00 Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 1. C. Komzak: Marsz „Barataria”. 2. R. Leonecavalle: Wale „Coquette”. 3. C. Saint-Saens: Taniec szkieletów. 4. P. Czajkowski: Fantazja na tem, z op. „Dama pikowa”. 5. Solista. 6. F. Mendelssohn: Suita „Sen nocy letniej”: a) Uwertura, b) Scherzo, c) Nokturn, d) Marsz weselny. 7. Solista. 8. Jan Straus: Wale „Nad pięknym, modrym Dunajem”. 9. J. Swendsen: Rapsodia norweska. 10. St. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny Dwór”. 22.00 Feljton pt. „Wesołe miasteczko”. 22.15 Komunikaty z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna z „Bagateli”.

Liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych.

Liczba osób, ubezpieczonych w 243 Kasach Chorych, czynnych na terenie Rzplitej, wynosiła według stanu z dnia 1. stycznia r. b. 4,789,460 osób. W Niemczech w tym samym czasie liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych wynosiła około 19,500,000 osób.

Zarobki pracowników umysłowych w Polsce.

Według danych Zakładu Ubezpieczonych Pracowników Umysłowych w Warszawie, na ogólną liczbę 104,361 osób ubezpieczonych w tym zakładzie poniżej 150 zł. miesięcznie zarabiali 14,2% pracowników umysłowych, od 150 zł. do 260 zł. — 35,8%. Wynika z tego, że 50% pracowników umysłowych ubezpieczonych zarabiali poniżej 260 zł. miesięcznie. Dalsze zestawienie wykazuje, że od 560—720 złotych miesięcznie zarabiali 5,4% pracowników umysłowych powyżej zaś 720 zł. — 7,1%.

Poza Warszawą stosunki zarobkowe pracowników umysłowych przedstawiają się oczywiście znacznie gorzej.

INŻYNIER FROM prowadzi wiele kursów w Polsce. Prawo jazdy nie wystarcza do otrzymania posady. — Wynagany jest dyplom kursów znanych wszędzie przez właścicieli samochodów. Lwów Leleweła 3 przy ulicy Akademickiej. 30742

SZKOLONA, rutynowana pielęgniarka z długoletnimi świadectwami i referencjami przyjął natychmiast Drowa Schenkerowa, ulica Sykstuska 22, I. p. 31796:

SAMODZIELNA panna w krawiectwie potrzebna. Mikołaja 11, drzwi nr. 11. 31801:

ZASTĘPCY poszukiwani do sprzedaży gąsienic pożarowych wyrobu krajowego na powiaty w Małopolsce. Zgłoszenia Ellen, Lwów Chorażczyna 11 a. 3951

POSZUKUJE uczciwą służącą z dobrymi świadectwami do młodego małżeństwa i dwumiesięcznego dziecka. Wiadomość ulica Jagiellońska 16. „Pracownicy”. 30353

Posad poszukują

BARDZO uboga wykształcona osoba w średnim wieku, samotna przyjmie zaraz jakakolwiek pracę, gospodarstwo, życie, wychowanie dzieci. Oferty pod „Bezdomna” do Administr. „Wiek”. 9181

CZELADNIK ślusarski z ukończonym kursem elektrycznym szuka posady. Listy od „Pracownicy ślusarskiej” do „Wiek”. 31654

INTEL. panienka poszukuje zajęcia do starszej osoby lub do dziecka. Chętnie na wyjazd. Zgłoszenia do Wiek pod „Jadwiga”. 31657

ZDOLNA gospodyni kucharka poszukuje posady w miejscu lub na prowincji do dworu lub na probostwo. Długoletnie bardzo dobre świadectwa. Lwów, Kopernika 19, dozorca. 31640

OGRODNIK żonaty, lat 58, wszelkimi wykształcony z większych ogrodów obejmuje posadę zaraz lub od października. Bał, ul. św. Marcina 1. 43 u p. Tychochowskiego, Lwów. 31408

POSZUKUJE posady biurowej dla młodego sympatycznego pana z ukończonymi studiami uniwersyteckimi, z dobrymi poleceniami ewent. kancеля. — Łaskawe zgłoszenia pod „Senior” do Adm. „Wiek Nowego”. 31476

KUCHARZ z długoletnimi świadectwami poszukuje posady do restauracji, cukierni lub prywatnej. Listy Jan Semenów, Klasztor Karmelitów, Lwów. — 31573

PIERWSZORZĘDNA bieliźniarka poszukuje posady do dworu. Listy do Adm. Wiek pod „Blisko Lwowa”. 31773

KUCHARZ pierwszej klasy, prywatny i hotelowy, poszukuje posady od zaraz. Kalcza 14, Skobel. — 31761

ELEGANCKO i szybko — szyję — poszukuje pracy w domach. Listy do Adm. Wiek pod „Polecona”. — 31761:

MŁODA dziewczyna poszukuje miejsca do sprzątania biura lub też do lepszego domu do gotowania. Zimorowicza 17, IV. piętro 19 drzwi, tel. 71-44. 31491

SZOFRER, ŚLUSARZ, osoba biście przeprowadzający — montaż, poszukuje posady zaraz prywatnej lub pomocnika, wóznego i t. p. Listy pod „Wynagrodzenie skromne” do Adm. Wiek 31721

INTEL. panna z dobrymi świadectwami, ze znajomością języka angielskiego i niemieckiego, szuka posady wychowawczynie lub pielęgniarki. Listy Helena Lewicka, Lwów, Plac Bernardyński 17. 31729:

ABSOLWENT Państwowej szkoły zawodowej przemysłowej z dziesięciu z kilkunastoletnią praktyką kierowniczą w dużym zakładzie przemysłowym, obznajomiony z konstrukcją maszyn wszelkiego rodzaju, dobry kalkulant i organizator, — sumienny w obowiązkach, poszukuje zajęcia w jakimkolwiek charakterze na skromnych warunkach. Listy pod „Limba” do Adm. Wiek. 31743:

LEPSZA kucharka w średnim wieku, z dobrymi poleceniami, poszukuje posady do samotnej osoby — lub dwójga państwa bezdzietnych, może być także na wyjazd. Biłaskich 56, II. p., Węgierowa. 31756:

MŁODY, inteligentny, b. zdolny, uczciwy i sumienny egzaminowany sekretarz gminny z kilkuletnią praktyką, z dobrze wyrobionym piśmiennictwem, ze znajomością pisania na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady (pomocnika kancel., do pisania na maszynie, inkasenta, magazyniera itp. Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod „Sekretarz P.”. 3963

Zdrowiska

KRYNICA, — Pensjonat „Kryzys” obok starych łazienek zdroj, pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa. — Ceny niskie. 3315

DWU OSOBOWE pokoje w gorzyskiej okolicy z utrzymaniem, 5 zł. dziennie od osoby. Dworzec i poczta w miejsc. Kurkowa — Strzyżki. 31751

Kupno-Sprzedaż

DYWANY, Chodniki, Garnitury kilimowe, wysprężane po cenach fabrycznych WANK, plac Mariacki 5, I. piętro. 3582

TANIE parcele. Trzy parcele po 115 sążni, boczna Piekarskiej. Cztery parcele po 112 sążni, boczna ulicy Dworkickiego. Trzy parcele po 100 sążni, boczna Zyblikiewicza, oraz różne parcele na peryferiach miasta. Sześć parcel w Zimnej Wodzie, obok stacji, poniżej 2 dolary, sprzedaje firma „Kontrakt”, Batorego 36. 31117

PARCELE w Sygniowie, pierwsza sekcja autobusowa, tanio sprzedam. Zgłoszenia Grodecka 135, sklep. 31693

2 NOWE realności do sprzedania, wolne mieszkania w pięknym położeniu. Wiadomość Piekarnia Szajowski w Sygniowie. 31034

W GRYBOWIE (Małopolska Zach.) ładny dom, rodzaj willi (13 ubikacji, 2 ogrody ect.) do sprzedania, centralne położenie, nadaje się także na biura ect., blisko powiatowe, kolej Stróż — Nowy Sącz. Zgłoszenia do Adm. pod „Ładne i spokojne strony”. 3867

ŁOŻKA METALOWE, żelazne, umywalki, szafki nocne, miednice, dzbanki, najtaniej poleca Rent-schneider, Legjonów 37. 29326

SPRZEDAM okazjynie parcele budowlane, piękne, słoneczne, niedaleko stacji Zimna Woda. Łyczakowska 4, stolarnia. 31627

DOM parterowy, — pełny komfort, pięć ubikacji, ogród, przy ulicy Łyczakowskiej. — Dom parterowy o 6 ubikacjach 200 sążni ogrodu, obok rogatki Łyczakowskiej, cena 15.000 złotych. Wkład 10.000 zł. — Willa nowa z ogrodem w Zimnej Wodzie, cena 2.500 dolarów. Dom parterowy, 12 ubikacji, 3 pokoje kuchnia wolna, przy tramwaju, zaraz 2.800 dol. — Sprzeda firma „Kontrakt”, Batorego 36. 31116

DOM 8 ubikacji, ogródek, ulica Kochanowskiego — 2.000 dolarów. Dom nowy 8 ubikacji, ogród, ulica Wojciecha 18.000 złotych. Dom nowy 2 pokoje kuchnia ogród Brzuchowice 5.600 złotych. Dom nowy 2 pokoje kuchnia, ogródek, Zimna Woda 5.500 złotych, sprzeda Skomorowski, Chorażczyna 27. 31549

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, wyborze w różnych cenach, na dogodnie spłaty poleca „MONIUSZKO”, ul. Zimorowicza 1. 10. 3585

ZAMIENIĘ pensjonat większy o wysokiej dochodowości w górskim letnisku 2 godziny jazdy od Lwowa za realność we Lwowie. — Zgłoszenia Suszko, Lwów, Kopcowa 14 od 2-4 popoł. 31527

DOM z ogrodem do sprzedania w Rzędnie Polskiej na Michałowicza Matysa. Wiadomość Sykstuska 10. Włodek. 31641

KILKANASIE PARCEL przy drodze Wuleckiej o rozmiarach od 125—200 sążni na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Plany zatwierdzone przez Magistrat. Zgłoszenia 2. Makowski, Stryska boczna 1 (obok rogatki Stryskiej) Telef. 43—66. 31574

SPRZEDAM realność pod Lwowem, 22 morg. ze stawem i łąką, bez budynków. Nadaje się do hodowli ryb i rentownej produkcji lodu. Wiadomość p. Brzezowski, Lwów, Lwowskich Dzieci 19. 31602

MEBLE sypialnie, jadalnie stylowe i pojedyncze na 24 miesięczne spłaty. — Każdy kupujący skorzysta po roku z jednorazowego odpowienia mebli bezpłatnie. **SANDKER**, ZAMARSTYNÓW — ULICA LWOWSKA 58. STOLARNIA. 3862

DO SPRZEDANIA rury betonowe kanałowe wszelkiego rodzaju, płyty chodnikowe, krawężniki, ścianki działowe, gips, dyle i magiel korbowy, Kurkowa 16. 31659

MALINY, porzeczki, sprzedaje Szkoła Ogólna za rogatką Zamarstynowską. Codziennie od godziny 16 do 18 z wyjątkiem świąt i niedziel. 31595

MŁYN turbinowy o 10 statkach 37 H. P. w najbliższej okolicy Tarnopolskiej, 10.500 dolarów sprzedaje Firma „Kontrakt”. — Lwów, Batorego 36. 31115

MATERACE 3 poduszki — 30 zł. wosienne — 75 — wkłady druciane — 28. — łóżko polowe — 24. Fabryka ZAKS, Lindego 6. Telefon 79—99. 30285

MASZYNĘ do pisania kupię okazjynie. Listy pod „W dobrym stanie” do „Wiek”. 31500

OKAZJYNIE sprzedam zakład fryzjerski Wiadomość Dominikańska 4, sklep rzemieślniki. 31521

SPRZEDAM okazjynie — dobrego konia. „Zdrowie” Lwów, ul. Zdrowie 9. 31475

SKLEP galanterijny do sprzedania. Zielona 15. — 31508

PIEKARNIA w pełnym ruchu do odstąpienia, można zabrać na miejscu. Tarszawicz, Bóbrka. 31592

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprężające, także na raty. Sklep Komisowy Piłsudskiego 11. 31022

STARE mistrzowskie skrzypce do sprzedania. — Wiadomość Hirschel, Wybranowskiego 5. 3912

ZA złoto, srebro, brylanty płać najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska 33. 30398

200 SĄŻNI kwadrat, parceli budowlanej z drzewami owocowymi, tanio sprzedam przy drodze Wuleckiej Wiadomość u p. Drużyka, droga Wulecka, naprzeciw Koszar. 31783

SKLEP wraz z mieszkaniem do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Pełczyńska 1. 15. 31763

OKAZJA dla emerytów-fachowców! Truskawiec, — sprzedam natychmiast nową, solidną willę, 12 ubikacji i ogród za 23.000 zł., wkład kilka tysięcy, resztą na dogodnie spłaty długoterminowe, Truskawiec — Księgarnia „Lot”. 3962

FORTEPIAN sznurek, ton wielki, piękny, rzadka okazja za 1100 zł. do sprzedania, Kopernika 26, Sklepiarski. 31698

PRZYJAZDZIE 3 fotele łożkowe do sprzedania. — Fryzjer, Kordeckiego 20. — 31663

LOKALE

DLA PANI pokój umeblovany przy samotnej osobie, ul. Sobieskiego 10, parter, drzwi Nr. 6, wiadomość 4-6 po południu. 9182

MEBLE sypialnie, jadalnie stylowe i pojedyncze na 24 miesięczne spłaty. — Każdy kupujący skorzysta po roku z jednorazowego odpowienia mebli bezpłatnie. **SANDKER**, ZAMARSTYNÓW — ULICA LWOWSKA 58. STOLARNIA. 3862

DO WYNAJĘCIA dla bezdzietnych inteligentnych, pokój i kuchnia, osobna piwnica, osobne wejście. Zniesienie nowo 5 minut od tramwaju, ulica św. Jana 1. 17. 31683

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią, łazienką. — Dawczyns roczny. Listy do Wiek „Dla bezdzietnych”. 31697

TRZY pokoje komfort poszukuje zaraz do gospodarza czynsz z góry wedle umowy. Przyjmie administrację domów, kupi dom wolny wkład dol. 4.000. Zgłoszenia do Wiek „Bankowice”. 31563

POSZUKUJE pokój z kuchnią z komfortem od gospodarza bezdzietni w śródmieściu. Czynnysz z góry. Listy do Wiek pod „M. Z”. 31543

ELEGANCKI komfortowy pokój do wynajęcia. Kopernickiej 10, III. piętro — Csernakowa. 3969

Małżeństwa

MAJĘTNY, starszy urzędnik poślubi osobę o wybitnie dużych włosach. Anonimy bezcelowe. Listy „Ideowice”. Admin. 31544

DLA intel. 45-letniej osoby poszukuje męża w odpowiednim wieku, posada wóznego w instytucji państwowej zapewniona. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Wanda”. 31760:

KAWALER, lat 29, inteligentnej rodziny, przystojny, ożeni się z osobą którą mu wyrobi stała posada. Listy pod „Przeznaczenie” do Administr. Wiek. 31550:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Hrabieszów Jan Bak. 31676

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Józef Łazar Westter, — Brody. 3906

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie P. K. U. Lwów o zwolnieniu z W. P. Radjona Sergiusza Kowalskiego. 31388

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Rawa Ruska, Kisielowiec Stanisław. 31769

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko BELLEP Leopold, Lwów. 31717:

PLACHTA Franciszek — unieważnia książkę wojskową P. K. U. Rzeszów, oraz prawo jazdy. 31740:

NO ULICY LWOWSKICH DZIECI lub na ul. Hoffmanna zgubiono kuleczki korale, oddać za wynagrodzeniem, Firma Schayer, — Magazynu konfekcji damskiej Akademicka 5. 9183:

ROZMAITE

BRZEŻANY. Dnia 15 sierpnia b. r. odbędzie się w Brzeżanach w 25 rocznicę zjazd koleżanek, które w r. 1905, ukończyły tutejszy Wyższy Instytut Wychowawczy. Prosimy o przysyłanie zgłoszeń na ręce Marii Jackowskiej, Brzeżany. 5922

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare rzeczy kupuję. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 31707

AKUSZERKA Sekula przyjmie panie. — Grodecka 49, I. p. 31154

NA WYJAZD zagranicę na sierpień poszukuje urzędniczki miłej partnerki — Listy pod „Wyjazd za granicę” do Wiek. 31693

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, telef. nr. 55-20 29616

POSZUKUJE dzierżawy od 100 do 200 morg od zaraz wprost od właściciela pod adresem Władysława Osada Leżański. 3897

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29642

AKUSZERKA przyjmuję panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyni wskaże. 29643

ARKUSZ tytoniowy wydzierżawie we Lwowie. Listy pod „Koncesja” Adm. Wiek. 31749:

TANIO suknie, szlafroczyki, bluzki, swetry, kołnierzyki, pończochy, bielizna, fartuchy gospodarskie, garderobę dziecięcą poleca Szekalska, Halicka 12, I. piętro. 31604

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9 drzwi 2. parter. 29626

ZA 8 ZŁ. MATERACE — 12 zł. kanapy przerabiam, nowo robię solidnie, życzącym na miejscu; wezwąć można pocztą: Piłchowska 10 A, tapicer Raszewski. 31716

KTO pożyczyc na wkseł 500 zł., temu za procent dam codziennie obiad z trzech dań do czasu spłaty pożyczki. Listy pod „Konieczność” do Adm. Wiek. 31782:

POŻYCZEK do 100 zł. — udzielam solidnym osobom, pierwszeństwem panom ze stałymi dochodami. Listy pod „Korzystne warunki” do Adm. Wiek. 31735:

TLUMACZENIA języka — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, portugalskiego, włoskiego, zaliczka Linguista DE SAPIER, Pod Dębem 12; 31739:

PIECE KAFLOWE kraj. i zagraniczne, przeróbki, reparaacje wszelkiego gatunku, wykonuje w miejscu i na prowincji po cenach bezkonkurencyjnych w ramach firma Józef Kotlarski, Lwów, Misjonarska 7 (boczna Żółkiewskiej) telef. 63-44. 31742

PIERWSZORZĘDNA endulATORSKA z praktyką wiedeńską, poleca się. Wykonuje manicure po 50 gr. Kantorowa, Boimów nr. 6, II. p. 31748:

KUFRY, walizki, torczyki — torkelki, poleca, wykonuje, naprawia Barasz, Plac Bernardyński 2. 31705:

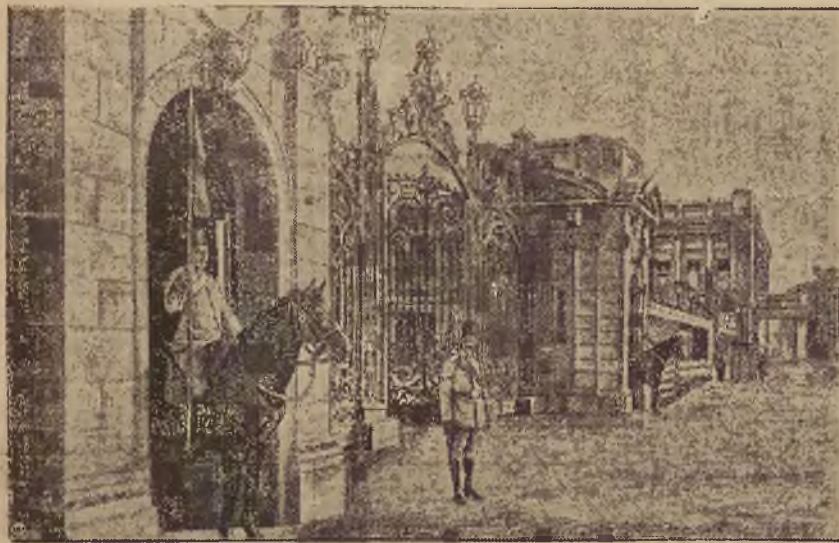
UDZIELE pożyczki do 10.000 zł. za oddanie zarządu realności względnie za 2 pokoje lub pokój z kuchnią. Staniszek, ulica Hofmana 3. 31254:

NAUKA

ĆWICZENIA na fortepianie oraz lekcje. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „1 zł.” 31731

KURSY SAMOCHODOWE i MOTOCYKLOWE
Inż. Aleksandra JUHREGO
ul. Kopernika 1. 54. — Telef. 68-60. 31780
DLA ZAWODOWCÓW i AMATORÓW.
Sala wykładowa, garaże, warsztaty na miejscu. Opłata ratami. Ulgi niemożn. Wpisy codzien.

Barykady w Kairze.



(xy) Trwająca od szeregu dni krytyczna sytuacja w Egipcie nie uległa zmianie na lepsze, ale zaostrzyła się jeszcze bardziej. Ostatnio doszło do nowych krwawych walk ulicznych w Kairze, przyczem zginęło 18 osób, 250 odniosło rany, 1000 osób aresztowano. Demonstranci niszczyli drzewa, obalali latarnie uliczne, wznosili barykady. W mieście panuje panika. Poważne rozruchy wybuchły na prowincji. Suez i Port Said są obecnie nowymi ogniskami ruchu rewolucyjnego. Król egipski Fuad przygotowuje się do opuszczenia pałacu królewskiego w Kairze.

Rycina nasza przedstawia wejście do pałacu królewskiego w Kairze.

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowcami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Główny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz, Lwów

Kazimierzowska 31. — Kołłątaja 12.

Za 30 zł.

miesięcznie sprzedajemy
w okresie wakacyjnym

ROWERY

36 typów
marki światowej sławy
PEUGEOT 3748

Cycles-Peugeot, Lwów
Romanowicza 10.
(Dulębianki).

Wolne posady

PRACOWNIA gorselów —
przyjmie zdolno gorsciarzy.
Zipper, Rynek 30/II. — 31699

UCZNIA do nauki elektro-
monterskiej przyjmie zaraz
Łośniakowski, Chorażczyzna
10. — 31733

POTRZEBNA osoba z do-
brem gotowaniem do zają-
cia się domem, z letniem
dzieckiem małżeństwa urzę-
dników. Dobre traktowanie
i wynagrodzenie. Zgłosze-
nia Kruczkowie, Tarno-
pol. — 3920

KURSY szoferskie już. Al.
Juhrego, Lwów, Kopernika
34, wyczuja solidnie i uc-
ciwie prowadzą naukę we
własnych zabudowaniach.
Zainteresowanych prosi-
my zwiadać nasza warszła
ty, garaże i sale wykłado-
we. — 31503

POSZUKUJĄ czeladnika
szewskiego na mieszaną
robotę zaraz. Korzeniow-
skiego 5, sklep. — 31777

LOKALE

MIESZKANIA do wynaję-
cia, dwa razy pokój z ku-
chnią za półrocznym czyn-
szem. Bogdanówka, ulica
Konduktorska nr. 51. —
Damski. — 31734

ZAMIENTĘ pokój z kuch-
nią, elektryka, czynsz zł.
33, dzielnica gródecka, na
2 pokoje z kuchnią za do-
płatą. Listy do Administr-
Wiek pod „Czynsz usta-
wowy“ — 31736

WOJENNY inwalida, ciem-
ny, poszukuje nie drogiego
skromnego pokój w mie-
ście z utrzymaniem lub
bez i usług. Listy pod
„Ciemny“ do Adm. Wiek
— 31738

POKÓJ umeblowany, ulica
Zamojskiego 1, I. drzwi
wprost schodów (3-5). —
31652

POKÓJ frontowy z nie-
krepującym wejściem, wy-
najmę zamożniejszemu so-
lidnemu panu. Chrzanow-
skiej 14, II. p., od 2-4 po
południu. — 31746

DWA pokoje frontowe z
nyż, umeblowane owent.
wspólna kuchnia od 1-go
sierpnia do wynajęcia. —
Piekarska 41, I. piętro —
drzwi 5. — 31712

POKÓJ duży frontowy —
umeblowany, do wynaję-
cia dla solidnej osoby
starszej lub bezdzietnego
małżeństwa zającego za
domem. Zamojskiego 1, I,
lewy parter. — 31714

KRAWIEC poszukuje mie-
szkania gdzieby mógł w
domu pracować. Ewentu-
alnie przystąpi do spółki
krawieckiej. Listy pod
„Ewentualnie“ do Admin-
Wiek. — 31721

POKÓJ umeblowany, kom-
fort, osobny wchód, od I.
VIII. do wynajęcia. Ulica
Szczakiewicza 6, parter
prawy. — 31800

DWA pokoje, kuchnia, —
pokój, kuchnia, stancja —
roczny czynsz. Krzyw-
czyńska 5 A, Lejmanowicz. —
31794

POKÓJ nienmeblowany —
frontowy, pierwsze piętro,
jako lokator, Listopada —
korzystnie wynajmie Cen-
tralna Agencja Kopernika
nr. 14. — 31795

POTRZEBNY od 1-go sier-
pnia pokój czysty, słone-
czny, ciepły, z wejściem do
klaski schodów. Najchę-
tniej przy osobie samo-
st. Listy pod „Rokicki“
do Adm. Wiek. — 31754

POSZUKUJĘ 2 pokoje z
kuchnią i łazienką w śró-
mieście, wprost od gospoda-
rza dla dwoje osób. Listy
pod „45“ do Adm. Wiek. —
31751

POKÓJ na 1-2 osób do
wynajęcia; fortepian, tele-
fon. Mikołaja 11, drzwi 11
— 31750

POSZUKUJĘ 2 pokoje lub
pokój z kuchnią. Zapłać
czynsz dwuletni i odstępnę
Stanaszek, Hołwana 1, 3;
— 31255

PANNIĘ katoliczkę, pra-
cującą poza domem, we-
zując na mieszkanie zaraz;
Chorażczyzna 11 A, parter
trzecie drzwi. — 31688

PITKNE mieszkanie cze-
tore pokojowe komfortowe w
najdrowszej dzielnicy Lwo-
wa zaraz do wynajęcia. —
Grochowska 33. — 31588

POKÓJ, osobne wejście —
utrzymanie. Zyblikiewicza
1. 22, parter. — 31784

LOKAL frontowy ul. Chora-
żczyzna, zamienię na ta-
ki sam Łyczakowska dol-
na, Czarneckiego lub plac
Bernardyński. Listy pod
„Lokal“ do Adm. Wiek. —
31766

POKÓJ dla jednego lub
trzech panów, osobne wej-
ście lub przechodni, uży-
cie łazienki, kompletne u-
trzymanie lub bez. Micko-
wicz 26. — 31772

POKÓJ umeblowany — do
wynajęcia. Teatyńska 37 —
III. p., na prawo. — 31773

POKÓJ kawalerski, utrzy-
manie, dla poważnego pa-
na. Tamże obiady wyk-
wintne, mięsne, jarskie.
Listy pod „Hygieniczne“
do Adm. Wiek. — 31750

POKÓJ komfortowy duży,
z balkonem do wynajęcia.
Kalecza 20, Kurzydowscy. —
31752

ZAMIENTĘ dwa pokoje i
kuchnię, słoneczne, przy
ul. Lenartowicza na 3 do
4 pokojowe z komfortem,
(ewent. wynajmę). Listy
pod „Ex“ do Adm. Wiek
— 31799

MIESZKANIA 2, 3, 4, 5
pokoi z nowoczesnym kom-
fortem, za rocznym czyn-
szem od zaraz do wynaję-
cia. Wiadomość: Firma
„Kontrakt“, Batorego 36;
— 31787

POKOJU z komfortem, nie
daleko śródmieścia, poszu-
kuje Listy pod „Pewny i
solidny“ do Adm. Wiek. —
31788

POKÓJ umeblowany, oso-
bne wejście, komfort, ew-
wikt dla 2 osób do wynaj-
ęcia. Łyczakowska nr. 63
drzwi 10. — 31790

POKÓJ z kuchnią i przed-
pokojem w okolicy ul.
Listopada od 1. VIII. do
wynajęcia za czynszem ro-
cznym z góry po 100 zł.
miesięcznie. Zgłoszenia pi-
semne do Generalnej Eks-
pedycji Ogłoszeń, Lajo-
now 1, pod „479“. — 31779

URZĘDNICZKA, stała lo-
kalka, poszukuje skrom-
nie umeblowanego pokoju,
najchętniej w śródmieściu.
Zgłoszenia do Adm. Wiek
Nowego pod „Stala lokator-
ka P.“. — 3178

POKÓJ frontowy, jasny,
umeblowany, poważnemu
panu na stanowisku do wy-
najęcia, Gliniańska 21, —
prawy parter od godz. 2 do
4 popoł. — 2910

DWA duże pokoje bez ku-
chni z przedpokojem taras-
em, parter. Jeden lub dwa
pokoje z kuchnią bez ł-
azienki drugie piętro (man-
sard). Jeden pokój z pie-
cem kuchennym. Przysta-
nek tramwajowy za dwu-
leciem czynszem, ul. Listo-
pada 75, nowa willa. — 31631

POKÓJ, kuchnia, wolne;
sypialnię jasionową, lustra
marmury, maszynę, rower
gramofon, płyty, sprzedam
Oferty pod „Władysława“
do Adm. Wiek. — 31797

DO WYNAJĘCIA pokój
kuchnia bardzo solidnym,
rzetelnym katolikiem zaraz,
czynsz dwuletni. Równoc-
ześnie pojedyncze miesz-
kanie za procent od wypo-
życzenia dwóch tysięcy zło-
tych. Starka Nr. 1, Bozna-
Ogrodnickiej. — 31530

POKÓJ lub dwa z kucht-
nią, łazienką i kuchnią gaz.
do wynajęcia. Wiadomość:
Kadecka 6, m. 1. — 31636

LOKAL nadający się do
różnych celów przemysł-
owych 48 m. kw. powierzch-
ni z elektryką, szopa, pod-
wórzem Tkacka 3, zaraz do
wynajęcia. — 31600

POKÓJ piękny frontowy,
umeblowany dla pań, Sta-
szica 7/II. p. — 31658

BEZDZIETNE starsze mał-
żeństwo poszukuje mieszka-
nia pokój i kuchnię możli-
wie z komfortem. Listy pod
„Czynsz roczny“ do Wiek
— 31553

DWA pokoje kuchnia no-
we, okolica Jura do wynaj-
ęcia. Sklep, magazyn, cen-
trum do odstąpienia. Sko-
morowski, Chorażczyzna 27,
— 31662

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM lub wynajmę
dom (2 pokoje, kuchnia)
w Winnikach na Kolonii
niemieckiej. Wiadomość —
Sara Kastner, obok apteki
— 31713

PARCELE obok fabryki
Merkurego sprzedam na
przystępnych warunkach.
Olchowy, Droga Lublenska,
za czerwonym mostem. —
31725

JESZCZE kilka PARCEL
Zimna Woda, 200 sążni —
140 dolarów. Szeptyckich 3
Sękiewicz. — 31719

KOMPLETNE urządzenie
sklepowe sprzedam dozorca,
Mikołaja 23. — 31720

SYPIALNIE meblowane —
modne sprzedam; odnawia
meble; Siolarnia Haszczyń-
skiego, Kalecza 16. — 31726

WSPANIAŁA lampę nat-
ową wiszącą, łożko żela-
zne sprzedam Kleinkopf ul.
Kleparowska 8. — 31789

REALNOŚĆ, sześć pokoi
komfort, cała wolna, ogród
gołowa 25,000 złotych. Ul.
Łyczakowska 134, Rusiecki,
popołudniu. — 31791

REALNOŚĆ, trzy pokoje,
kuchnia, wolne, ogród, ro-
galka Łyczakowska, wktad
siedem tysięcy złotych —
3,600 złotych bank. Krzyw-
czyńska 5 A, Lejmanowicz. —
31792

PARCELA 153 sążni, pięć
dolarów przy tramwaju —
Łyczakowska 134, Rusiecki
popołudniu. — 31793

SKLEP spożywczy, urza-
dzenie, towar, do sprzeda-
nia. Oferty do Admin-
Wiek pod „Spizarnia“. —
31798

PIESKI RATLERKI, sam-
mieczki rasowe, sprzedam.
Restauracja, Żółkiewska 123
— 31767

DOM piętrowy, nowy, —
13,000 złotych, z powodu
wyjazdu sprzedam Skomo-
rowski, Chorażczyzna 1, 27
— 31768

KAMIENICZKĘ jedno pia-
trową z ogródkiem sprze-
dam bez pośrednictwa. —
Listy pod „Kamieniczka“
do Adm. Wiek. — 31744

DYWANY perskie, stare
obrazy, meble antyczne —
tanio sprzedam Sklep „Oka-
zja“ Łyczakowska nr. 15;
— 31625

BIBLIJNĘ damską, męską
dziecianną, pończochy i try-
kotażę, najtaniej sprzedaje
Magazyn, Batorego 6, 31643

BOKSERA młodego kupię.
Oferty pod „A. W.“ do
Matopolskiej Agencji Re-
klamowej, Lwów, Chora-
żczyzna 7. — 31778

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej na-
być można u znanej firmy 3481
„Doroteum“ SAPIEHY 34. DOGODNE
Telef. 15-01. WARUNKI

GAŚNICE
„POLSKI KNOCK-OUT“

POLECA BIURO TECHNICZNE 30799
Józef Mermelstein -- Borysław.